

ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

Ekscesy młodzieży akademickiej w Warszawie. Minister Dobrucki zarządził zamknięcie politechniki aż do odwołania. To samo grozi uniwersytetowi.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2 marca. — Wskutek wczorajszej uchwały wiecej akademickiego, przeprowadzonej przez młodzież narodowo-demokratyczną i socjalistyczną przeciw opozycji „Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej” o zarządzeniu strajku

zamknięcie politechniki aż do odwołania.

Na uniwersytecie zaś młodzież, która przybyła na wykłady, musiała je opuścić

z powodu demonstracji grup akademickich, którzy wykłady uniemożliwili. Mi-

nister Dobrucki zapowiedział, że w razie gdyby na uniwersytecie doszło do większych ekscesów zmuszony będzie uniwersytet zamknąć i zarządzić

nowe wpisy.

Pod znakiem wyborów.



Megafony Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, umieszczone na balkonie Banku Gospodarstwa Krajowego (obok Grand-Hotelu) zagłuszają zgiełk uliczny i zwabiają tłumy przechodniów, przysłuchujących się produkcjom muzycznym i przemówieniom.

Fot. A. Meyer.

Jak Warszawa rozdzieli 10 milionów dolarów?

Niemal całą sumę otrzymają instytucje użyteczności publicznej.

Warszawa, 2. 3. — Konwent senjorów rady miasta Warszawy zaakceptował

wczoraj decyzje magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w sumie 10-ciu milionów dolarów. Również decyzje te zaakceptowała wczoraj komisja finansowo-budżetowa.

Pozostaje jeszcze formalność dwukrotnego uchwalenia wniosku przez radę miejską. Pożyczka ta jest 7 proc. o kursie emisyjnym 88 i pół do 89 na lat 30.

Po 10-ciu latach może nastąpić skup pożyczki po kurcie 102. Z pożyczki tej 10 milionów złotych otrzymają tramwaje.

10 milj. zł. — gazownia, do 10-ciu milj. zł. — wodociągi, 4 i pół milj. zł. zakłady zaopatrywania, przeszło 3 mili. zł. komitet rozbudowy i t. d. i t. d.

Przyjazd perskiego min. do Warszawy.

Warszawa, 2. 3. — Przybył do Warszawy

perski minister spraw zagranicznych Ansari. Zabawi on w Warszawie 3 dni. Dostojnik perski przy był pociągiem pośpiesznym z Moskwy.

Rozenberg - Rozenblum".

Łódzka spółka bandycka

ma cały szereg zbrodni na sumieniu.

(Od własnego korespondenta).

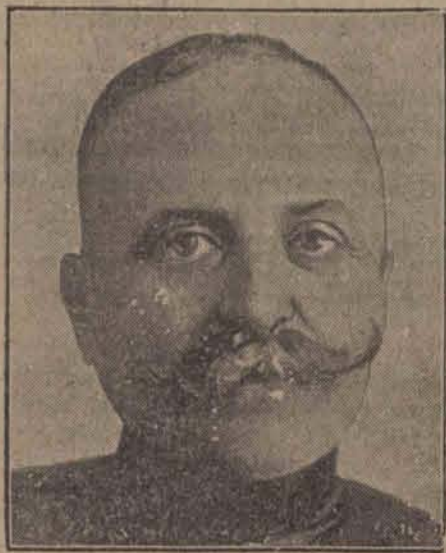
Warszawa, 2. 3. — Sprawcy zamachu wywiadowcy policyjnego w Warszawie bandyci łódzcy

Jakób Rozenberg (ul. Fajtra 7) i Chil Rozenblum (Kielma 42) znajdują się w aresztach policyjnych, gdzie Rozenberg zwał całą winę na

swego kompana. Obydwaj są zakuci w kajdany. Okazuje się, że tworzyli oni spółkę bandycką, która operowała nie tylko w Łodzi i Warszawie ale również w Białymstoku, Kaliszu, Lublinie itd. Oni też byli sprawcami głó-

wego napadu na inkasenta Łodzi, któremu zrabowali 12 tysięcy złotych. Stan wywiadowcy Radosza jest nadal ciężki.

Lew Verdun'u — marszałek Pétain przechodzi w stan spoczynku.



Marszałek Pétain (po prawej stronie) ustępuje ze stanowiska głównodowodzącego z powodu przekroczenia granicy wieku. Jego miejsce zajmie generał Guillaumat (po lewej).

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

Ministrowi Zaleskiemu towarzyszą wyżsi urzędnicy M. S. Z.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2. 3. — Dziś wyjeżdża do Genewy na marcową sesję Rady Ligi Narodów

delegacja polska

z ministrem spraw zagranicznych Augustem Zaleskim na czele. Ministrowi towarzyszą: naczelnik wydziału wschodniego

Hołówko,

naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Tarnowski, szef gabinetu Szumłowski i sekretarz osobisty ministra Zaleskiego Zawisza.

Były poseł za kratami.

(Od własnego korespondenta).

Wilno, 2. 3. — Sąd Okręgowy skazał wczoraj byłego posła Niezależnej Partii Chłopskiej

Włodzimierza Szakuna

na pół roku więzienia za obraze państwa polskiego.

Wszystkie skargi przedwyborcze odrzucono.

A było ich 47...

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2. 3. — Sąd Najwyższy za kończył wczoraj

rozpatrywanie skarg

w sprawie unieważnienia poszczególnych list kandydatów do sejmiku i senatu, wszystkie skargi w liczbie 47

odrzucono.

Na tem ukończono wszelkie reklamacje przedwyborcze.

Berlin -- Ryga -- Moskwa -- Leningrad. Układ niemiecko-sowiecki.

(Telegram własny).

Berlin, 2. 3. — W myśl układu zawartego z rządem sowieckim Leningrad włączono do sieci

lotniczej niemiecko-rosyjskiej.

Obecnie linja lotnicza Berlin — Ryga — Moskwa przedłużona będzie do Petersburga.

Magistrat łódzki nie będzie miał prawa opodatkowywania filmów.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2. 3. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje nowe przepisy

o poborze podatku

od zabaw publicznych i widowisk przez gminy. W myśl nowego przepisu wszystkie

podatki kinematograficzne

będą określane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy cenzurowaniu filmów.

Giełda.

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,38
Nowy-Jork	8,89
Paryż	35,07
Szwajcaria	171,65

Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,89
-----------------------------	------

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,56
Złoty	57,60
Dolar	5,11
Przekaz na Warszawę	8,89

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8.85

Prywatnie dolar w żądaniu	8,88
W płaceniu	8,87

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Bank Narodowy



Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

DIŻURY APTEK.

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Następny program: „TROSKI SZATAN”

Dr. H. GUBICIN

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych.

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

Wieloletnie ukończono budowę... który zajmuje całą dzielnicę

APOLLO
Konstantynowska 16.
Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy z dotychczas realizowanych filmów polskich p.t.
MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA
Monumentalne arcydzieło z dziejów bohaterskich walk narodu polskiego o niepodległość w 10 wielkich aktach.
W rolach głównych: **Marja MALICKA i Jerzy Leszczyński.**
Następny program: **ZMARTWYCHWSTANIE.**

Droga dla obrotu towarowego polsko-niemieckiego otwarta.

Oświadczenie min. rolnictwa p. Niezabytowskiego.

Z Berlina donoszą:
„Berliner Tageblatt” ogłasza rozmowę swego warszawskiego korespondenta p. Dubrowicza z ministrem rolnictwa p. Niezabytowskim, który oświadczył, iż żądania polskiego rolnictwa mają decydujące znaczenie w obecnych rokowaniach handlowych. Podobnie, jak przemysł niemiecki nie chciał być krepowany w eksporcie do Polski żadnymi zakazami celnymi, tak samo podstawowym żądaniem polskiego rolnictwa jest nieograniczony wóz polskich produktów rolniczych do Niemiec. Zresztą w najlepszym razie przywóz polskich produktów rolniczych stanowić będzie tylko niewielką część ogólnego importu rolniczego do Niemiec. Polskie rolnictwo wypowiada się za zawarciem — pełnego układu handlowego, a nie za uregulowaniem spraw w formie modus vivendi. Dla rolnictwa ustalone stosunki handlowe są potrzebniejsze, niż dla przemysłu i handlu. Polska musi uzyskać możność przywozu żywej nierogacizny do Niemiec, ponieważ wywoziła ją

przed wojną i nie posiada obecnie dostatecznie rozbudowanych rzeźni i organizacji sprzedaży. Kontrola weterynaryjna nie może przytem odgrywać żadnej roli, ponieważ stan zdrowia żywej nierogacizny jest łatwiej ustalić, aniżeli bitel. Niesłusznie jest, mówi dalej minister, twierdzenie, jakoby cło na towary mające znaczenie dla Niemiec, zostało całkowicie zwaloryzowane. Powołując się na statystykę niemiecką z roku 1924 można stwierdzić, że 85 proc. stawek celnych, obciążających Niemcy, nie uległo podwyższeniu, lub zostało podwyższone o 30 proc., a tylko 50 proc. uległo pełnej waloryzacji. Poza tam dla 60 proc. towarów zniesiono kontyngenty, ułatwiając w ten sposób wymianę towarową między Polską i Niemcami. Polska otworzyła drogę obrotowi towarowemu polsko - niemieckiemu, naturalnie z chwilą, gdy oba państwa zawrą porozumienie gospodarcze które jest koniecznym warunkiem do zniesienia wszelkich zarządzeń wojennych.

Energiczna kontr-akcja rządu przeciw wyższym cenom żyta.

Z Warszawy donoszą:
Ze sfery miarodajnych dowiadujemy się, że w związku z zaobserwowaną ostatnio na rynkach zbożowych tendencją zwykłą na ceny żyta zostały zarządzone następujące kroki:
1) Zostały przerwane wszelkie zakupy przez wojskowe instytucje apro wizacyjne.
2) Rząd zarządził wypuszczenie na rynek od-

powiedniej ilości żyta z rezerw Państwowego Banku Rolnego. W razie potrzeby zastosowane będą inne środki również dla utrzymania stabilizacji cen żyta. Należy przypomnieć, że w dalszym ciągu obowiązują wprowadzone, zaraz po zbiorach całkowity zakaz wywozu żyta i w związku z tem niema obaw co do możliwości braku żyta na wewnętrzne potrzeby.

Czerwony kur na dachu trzypiętrowej kamienicy.

Groźny pożar.

Kalisz, 2 marca. Wczoraj około godziny 11 przed południem w Kaliszu na tak zwanym „Korczaku” stanął w płomieniach trzypiętrowy dom mieszkalny. Wśród mieszkańców płonącego domu powstała trudna do opisanego panika. Wynoszono pościel, a teńszelwsi wystukiwali z okien. Straż ogniowa pożar umiejscowiła po dwugo-

dziennej usilnej akcji. Dom od pożaru uratowano. Spłonął jedynie strych oraz nadpalilo się górne piętro. Straty wyrządzone ogniem sięgają wysokości kilku tysięcy złotych. Przyczyną pożaru, jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie, że urządzenie przewodu komi-nowego.

Otwarcie nowej linii kolejowej na Śląsku Cieszyńskim.

Wista, 2 marca. Wczoraj przed południem nastąpiło otwarcie ruchu osobowego i towarowego na nowej linii kolejowej Ustron-Polana-Ob-lazice na Śląsku Cieszyńskim, na przestrzeni 7 km.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele dyrek-cji kolejowej krakowskiej, katowickiej oraz przed-stawiciele województwa śląskiego. Na nowej linii kursować będzie pięć par pociągów osobowych dziennie.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

- (—) W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozpo-rządzenie ministra skarbu i ministra spraw we-wnętrzych zniżające opłaty za paszporty zagran-iczne. Paszport zagraniczny zwykły kosztuje od-tąd 250 złotych. Tyleż wynosi koszt zezwolenia na ponowny wyjazd. Cena paszportu wielokrotno-wo wynosi 750 złotych. Ceny innego rodzaju pasz-portów pozostają bez zmiany.
- (—) Dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lu-tego r. b. postanowiono wypuścić 4 proc. wewnę-trzną pożyczkę premiovą do wysokości 50 miljo-nów zł. z przeznaczeniem na cele budowlane.
- (—) Młodzież akademicka wyższych uczelni warszawskich uchwalila ogłosić na dzień dzisiej-szy strajk protestacyjny przeciw onegdajszym re-pressjom policyjnym.
- (—) Cukrownia Konstancja pod Kutnem, nje-czynna od 3 lat, została na licytacji nabyta przez Warszawskie Tow. Fabryk Cukru z zapłatą 905 tysięcy zł. Długi cukrowni w kwocie 246 tys. do-larów skupił nowonabywca za 73 tys. dolarów.

- (—) Nieznany sprawca zamordował w dniu wczorajszym siekiera właściciela sklepu win i wódek 28-letniego Czesława Chmurskiego w jego mieszkaniu przy ulicy Lutomińskiej 55. Zabójstwa dokonano na tle zemsty, albowiem Lieniadcze znaleziono w kasie.
- (—) Prezes Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego Czesław Kasprzykowski został skazany za obrazę religii katolickiej na sześć miesięcy twierdzy.
- (—) Nieznani złoczyńcy dokonali wczoraj włama-nia do urzędu pocztowego w Pabianicach przy ulicy Kościuszki 52 i skradli z biurek 1990 złotych.
- (—) Do drukarni Frelleha przy ulicy Piotrkow-skiej 101 weszło wczoraj kilku nieznanych osob-ników, którzy steroryzowali pracowników za-trzałi 20.000 odczw wyborczych listy nr. 25 (Blok polsko - katolicki) i taksówka umknęła na Rynek Bałucki, gdzie znikli w niewiadomym kierunku.
- (—) Minister skarbu p. Czechowicz wygłosił wczoraj przez radio przemówienie przedwybor-cze, w którym zobrazował stan finansów pań-stwa.

Echa katastrofy kolejowej w Radliczycach pod Kaliszem.

14 wagonów rozbitych, 100.000 złotych strat.

Łódź, 2. 3. — W związku z katastrofą kolej-ową pociągu towarowego na linii Łódź — Kalisz, na terenie dworca kolejowego w Radliczycach, na miejsce katastrofy wyjechała z Łodzi specjalnym parowozem fachowa komisja dla zbadania przyczyn katastrofy jak również określenia spowodowanych strat. Dochodzenie wykazało, że katastrofa powstała przez oberwanie się klocka hamulcowego przy amerykańskiej węgierce. Klo-

cek hamulcowy zaczęł się na rozjeździe o nazwę „odpornice”, wskutek czego węgierka wy-skoczyła z szyn pociągając za sobą 14 wagonów z ładunkiem węgla. Wagony spiętrzone zaczęły się staczać z trzaskiem z nasypu ulegając w wię-szej części kompletnemu rozbiciu. Prace nad uprzątnięciem toru trwały do drab-rama. Większość wagonów nie nadaje się do na-prawy. Straty spowodowane katastrofą wynoszą po-ko 100.000 złotych.

Tajemnica 18-letniej panny.

Wypadek czy zamach samobójczy?

Łódź, 2. 3. — Dzisiaj około godziny 10 rano mieszkanicy domu przy ulicy Włczera 3 zaalarmo-wani zostali jękami wydobywającymi się z mie-szkania niejakich Malinowskich. Wyważono zamknięte drzwi mieszkania i na po-dłodze znaleziono leżącą bez życia kuzynkę Ma-linowskich 18-letnią Klarę Malinowską. Nieszczę-śliwa dziewczyna zatrula się gazem świetlnym.

Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzieleniu natychmiastowej pomocy odwiózł Ma-linowską w stanie beznadziejnym do szpitala przy ulicy DREWNOCKIEJ. Czy był to nieszczęśliwy wypadek czy też po-nowany zamach samobójczy ustali dochodzący policyjne.

Głowa ludzka pod kołem.

Konie zlekły się jęku syreny samochodowej.

Łódź, 2. 3. — Wczoraj po południu na odcin-ku szosy Łódź — Tomaszów, tuż pod wsią Wola-Rabawa wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. W kierunku Tomaszowa pędził samochód cięż-arowy firmy „Wajshard i S-ka”, w tymże kie-runku jechał wóz, na którym oprócz woźnicy leżały 2 kobiety. W pewnej chwili konie wystraszone rykiem sy-reny samochodowej, zaczęły ponosić, wskutek cze-

go wóz wpadł na stos kamieni i wywrócił się. Wszyscy jadący wypadli na szosę przy czym jedna z kobiet 45-letnia Józefa Klepacz, zamies-tiła we wsi Wardryn, gminy Brójce potoczyła pod samochód, a koło zmiął jej głowę. Nieszczęśliwa właścicielka poniosła śmierć w miejscu. Zwłoki jej pozostawiono na miejscu czasu zejścia specjalnej komisji sąduwo-lekarskiej.

Pożar lasu rzgowskiego.

Ogień strawił 3 morgi zagajnika.

Łódź, 2 marca. Wczoraj po południu straż ogniowa w Rzgowie pod Łodzią zaalarmowana została wiadomością o pożarze lasu rzgowskiego. Natychmiast wyjechała na miejsce i z szalejącym żywiołem wszczęła energiczną akcję. Po upływie godziny pożar umiejscowiono. Spaliło się około 3 morgów pięcioletniego zagajnika, stanowiącego własność gminy rzgowskiej. Stra-

ty spowodowane ogniem wynoszą kilka tysią-cy złotych. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja wiatowa.

KINO Dom Ludowy
ul. P.zejazd 34.

Dziś! — Dziś!
Arcyfilm p. t.
„Nad brzegami Gangesu”
potężny dramat.
W roli głównej ulubieniec publiczności, bohaterski HARRY PEEL. Niezwykła treść, przepych i bogactwo wschodu.
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 4 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Nr. 216/28
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi — Rafał Sakhtilar — sam. w Łodzi przy ul. Redwańskiej nr. 3, na sasiedzie art. 1030 Ust. Post. cywiln. ogłasza, że w dn. 9 marca 1928 roku od godz. 10-01 r. w domu nr. 16 przy ulicy Rarolewskiej odbędzie się licy-tacja ruchomości należącej do Al-freda Hanka składających się z samochodu marki „Ford” oszacowa-nych na zł. 500.— Spis rzeczy i sza-cunek tychże prze-lżany być może w dniu licytacji, Łódź dn. 29/II-28 r.
Komornik **Sakhtilar.**

Bandyta z ryżem wąsami.

Jednego ze sprawców napadu na gajowego ujęto.

Piotrków, 2 marca. W początkach bieżą-cego tygodnia trzech osobników dokonano napadu rabunkowego na chatę Pawła Kaczuby, gajowego lasów majątku Kluki, gminy Wierzchy-Strzyżew-skie, pod Piotrkowem. Bandyt steroryzowawszy żonę Koczuby, córke jego oraz służącego-chłopa-ka, zrabowali 3000 złotych w gotówce i zbiegli w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o doko-nanym napadzie policja wszczęła energiczne po-szukiwania, w których rezultacie jednego ze sprawców ujęto.

Okazał się nim 38-letni Feliks Łowski, zamiesz-ly we wsi Paulinów, gminy Bełchatówek. Łowski nie chce, aby go poszkodowani znali w cell zaczął sobie wyrwać puszyste ryże wąsy. Policja zapobiegła jednak temu, a Koczuba z żoną oraz służącym poznali w Łowskim jednego z bandytów. Łowskiego osadzono w więzieniu. Pozosta-łych uczestników napadu poszukuje policja.

Zrozumieć

Każda epoka wyciska p...
właściwe piętno zarówno na...
jak i na ludziach, w danej ep...
Żadna jednak epoka w...
kości nie posiadała tak ch...
nego i oryginalnego...
typu matki,
jakim jest typ matki współcz...
Wraz z tem oryginalnym...
zaznaczają się i wybitne cecl...
stosunku współczesnej...
do swych dzieci:
Co jest podstawą dobrego...
między rodzicami i dziećmi w...
Zrozumienie dążeń i pragn...
ty było, jest i będzie zawsze...
wym łącznikiem między mat...
nie i dziećmi i grzechy na ter...
nym źródłem nieporozumień...
Naogół bowiem dzieci...
matki!
Pamiętają, że one to pieleg...
niech niedoświadczonym dziećmi...
tercu swem czują kłiwą wd...
ich trudy, ale starają się czyn...
ność i miłość swą dać im do p...
Daremnie jednak o obowia...
wymosciu prawić dzieciom k...
Uczucie to, jak każde inne...
nie zna przymusu.
Musi z serca wyrastać, a na to...
zu głębokie zapuściło korzenie...
swą podstawę, przyczynę.
A czyż najmłodsze maki w...
kobiety, które wbrew swej wo...
dziecku swemu życie, które...
przyniśta
jak od zarazy stroni...
mają prawo żądać przywiąz...
dzieci? Oczekiwać od nich w...
na życie, którego im nie chcia...
Oto wielkie i palące pytan...
nie postawić powinny te młoc...
przedewszystkiem, które je...
matkami.
Żądać uczucia łatwo, ale...
zasłużyć na nie...
rudniej o wiele! I współcz...
matki zbyt często, niestety, ni...
nie na miłość swych dzieci za...
Zdarzają się, oczywiście, i...
pulaże, z niezmierną, iście m...
miłością swą drobinę w ramion...
zawodowo pracujące najczę...
mimo ciężkie warunki istnie...
nie rozkoszy macierzyństwa w...
Im też się należy trzykroć...
większa, z bezgraniczną czcią...
miłość ich dzieci...
Nie zasługują też na bezap...
pienie i owe lalki salonowe,
nie doświadczonym i fachowym...
nowanie i wychowanie sw...
One bowiem, pragnąc ich dob...
w odpowiednie ręce

JAROSŁAW HASZEK.

Warta w arsenale

Stało się tak, jak powiedział...
feldfebel!
— Szewek durnu jeden, jes...
nie chce służyc w wojsku...
najpierw obchodzić z proc...
ta służba wyjdzie na dobre...
Dzielnij żołnierz Szwęjk uc...
arsenale obchodzenia z proc...
nał nim torpedy. Służba taka...
nie jest łatwa, jest się bowie...
agle jedną nogą w powietrzu...
grobie.
Ale dzielnij szeregowiec!
nie się niczego. Kręcił się mi...
tem, ekstrazytem, a baweh...
za zadowolony i wesoly, a z...
którym pracował, rozbrzmiew...
mośny śpiew:
„Postaw na mostach str...
Piemont, Piemont!
I tak triumf będzie nasz,
Hop, hop, hop!
Cóż to był za bój
Pod Solferino, Boże mój
Krew się lala strumienią
Hop, hop, hop!
Bo się bili jak nożami
Hop, hop, hop!”
Po piosence, która czyniła z

Zrozumienie pragnień młodzieży — jest najważniejszym łącznikiem między matką i dziećmi.

Każda epoka wyciska pewne, sobie właściwe piętno zarówno na wypadkach jak i na ludziach, w danej epoce żyjących. Żadna jednak epoka w dziejach ludzkości nie posiadała tak charakterystycznego i oryginalnego typu matki, jakim jest typ matki współczesnej.

Wraz z tem oryginalnym zjawiskiem oznaczają się i wybitne cechy stosunku współczesnej matki do swych dzieci:

Co jest podstawą dobrych stosunków między rodzicami i dziećmi w ogóle?

Zrozumienie dążeń i pragnień młodzieży było, jest i będzie zawsze najważniejszym łącznikiem między matką szczególnie i dziećmi i grzechy na tem polu są jednym źródłem nieporozumień.

Naogół bowiem dzieci kochają swe matki!

Pamiętają, że one to pielęgnowały je w niedolnym dzieciństwie i nie tylko w sercu swem czują tkliwą wdzięczność za ich trudy, ale starają się czynami wdzięczności i miłości swą dać im do poznania.

Daremnie jednak o obowiązku miłości wynoskiej prawie dzieciom kazania.

Uczucie to, jak każde inne, nie zna przymusu.

Musi z serca wyrastać, a na to żeby w sercu głębokie zapuściło korzenie musi mieć swą podstawę, przyczynę.

A czy najmłodsze maki współczesne, kobiety, które wbrew swej woli nieraz dają dziecku swemu życie, które od macierzyństwa

jak od zarazy stronią,

nie mają prawa żądać przywiązania od swych dzieci? Oczekiwać od nich wdzięczności na życie, którego im nie chciały darować?

Oto wielkie i palące pytanie, które sobie postawić powinny te młode kobiety przedewszystkiem, które jeszcze nie są matkami.

Żądać uczucia łatwo, ale zasłużyć na nie trudniej o wiele! I współczesne młode matki zbyt często, niestety, nie umieją sobie na miłość swych dzieci zasłużyć.

Zdarzają się, oczywiście, i dżit matki palące, z niezmierną, iście macierzyńską miłością swą drobinę w ramionach. Kobiety zawodowo pracujące najczęściej, które mimo ciężkie warunki istnienia, nie chcą się rozkoszy macierzyństwa wyrzec.

Im też się należy trzykroć, czterokroć większa, z bezgraniczną czcią połączona miłość ich dzieci!

nie zasługują też na bezapelacyjne popieki i owe lalki salonowe, powierzające doświadczonej i fachowemu siłom pielęgnowanie i wychowanie swych dzieci.

One bowiem, pragnąc ich dobra oddają je w odpowiednie ręce.

Niech tylko pamiętają, że nie wolno im zupełnie dzieciniego pokój unikać!

Nigdy nie jest dla matki, zawczasie szukać i znaleźć ową łączność duchową z dziećmi, jeśli chce pozostać dla nich ukochaną przyjaciółką i towarzyszką na całe życie.

Hypertrofia miłości macierzyńskiej z dodatkiem tych wszystkich wygód fizycznych, którymi czuła matka otacza syna w rodzicielskim domu, może być ruiną jego przyszłości.

Gdy taka nierozumna matka umrze, zostawia dorosłego, więcej nieraz niż dojrzalego mężczyznę, który życiowo jest kompletnym niedołągą i który zbyt późno robi to odkrycie.

W córkach swych współczesne matki widzą lub wyczuwają nieraz rywalki. Żyjemy bowiem w dziwnych czasach, w których zatarła się niemal różnica między osiemnastoletnią i trzydziestoletnią kobietą!

Piękne kobiety dzisiejsze w balakowym wieku muszą posiadać dużą dozę samozaparcia, jeśli swym córkom nie chcą w poprzek drogi stanąć.

Od rozumnego udziału matki w ukształtowaniu się życia dziecka, córki szczególnie zależą w dużej mierze późniejszy ich wzajemny stosunek.

Naogół jednak wiazywzy miłość dzieci dla rodziców jest niemal powszechną, a nieliczne wyjątki potwierdzają tylko regułę.

Scena małżeńska.



Żona: — Gdybym wiedziała, żeś taki głupiec, to nigdybym za ciebie nie wyszła.

Mąż: — Zapewne, ale zgłupiałem wtedy, kiedy się z tobą ożeniłem.

A typ kobiety współczesnej ma stokroć więcej danych do zdobycia i utrzymania tej łączności duchowej.

Typ matki osiemnastoletniej córki — matki, która nie dotarła jeszcze do końca czwartego krzyżaka!

I czuje się młodą! Daleko młodszą od kobiet w tym samym wieku przed dwudziestu laty. Stoi niejednokrotnie przed temi samymi zagadnieniami, które wstrząsają duszę jej dziecka.

I dlatego może je rozumieć i współczuć mu. Takie matki są zwykle uwielbiane idealami swych synów i od nich też zależy utrzymać granice tego uwielbienia.

Zadzrosna bowiem o swego jedynaka matka może mu życie zwichnąć, szczęście jego zburzyć, jeśli go zbyt przykuje do siebie i nie da możliwości oddania serca innej kobiecie — żonie i matce jego dzieci.

Były to mądre słowa, gdyż jest stokroć lepiej gdy zapalona fajka znajduje się w ustach, niż w beczce z prochem.

Szwejk odpowiedział, salutując: — Melduję posłusznie, że będę dalej pałł. — Bvł to posuszny żołnierz.

— Melduję posłusznie, że nie mogę. Muszę tu zgodzić z rozkazem zostać do 6-ej. póki mnie nie złuzują. Przy prochu musi zawsze ktoś być, inaczej może się zdarzyć nieszczeście!

Inspekcja oddaliła się. Oficerowie w największym pośpiechu pobiegli na odwach i kazali sprowadzić Szwejka przez patrol.

Gdy żołnierze weszli do baraku i zobaczyli Szwejka palącego fajkę wśród beczek z prochem, kapral krzyknął: — Szwejk, ty świnię, wyrzuć fajkę za okno i chodź tutaj!

— Ani mi się śni. Pan pułkownik kazał mi dalej palić fajkę, więc będę pałł, choćby mnie darł na ćwierci.

— Wylaż, bydlę!

— Nie, i nie, melduję posłusznie, jest dopiero czwarta, mczecie mnie złuzować o szóstej. Do szóstej muszę pilnować prochu, żeby się nie stało jakiejś nieszczeście. Jestem bardzo ostrożny...

„ny” nie zdążył już wymówić. Słyszeliście może o strasznej eksplozji w arsenale. Jeden barak za drugim wylatywał w powietrze, w ciągu trzech czwartych

Czarne z białem. Małżeństwo z przeszkodami.

Niezwykła wizyta w nocy.

Biedni murzyni! Że im się powodzi w Ameryce, zwłaszcza, jeśli któryś z nich zapragnie połączyć się węzłem małżeńskim z przedstawicielką rasy białej, O dziejach takiej niefortunnej miłości czarnobiałej rozpisują się obecnie dzienniki amerykańskie.

Rzecz działa się w Rockville, w północno-amerykańskim stanie Connecticut. Mieszkał tam zamożny piekarz John Talby, posiadający wśród liczego potomstwa piękną córkę Anne Talby. Uroczą dziewczynę poznała przed kilkoma miesiącami pewnego kulturalnego zresztą i wykształconego murzyna,

ku któremu zapłonęła uczuciem gorącej miłości. Murzyn zaś Clarence Kellemm, oddałby chętnie ciało i duszę dla pięknego dziewczęcia. Młodzi postanowili się pobrać.

Pewnego dnia panna Talby w ogólny sposób uwiadomiła rodziców o swoim zamiarze. Matka zgodziła się na ten związek, choć zwróciła córce uwagę na przykrości i szykany,

na które się wskutek tego naraża. Natomiast piekarz omal nie tknął paraliż, gdy się dowiedział o fatalnej miłości. Nie pomogły jednak prośby i groźby. Miłość okazała się silniejszą i młodzi pobrali się niebawem.

Pani Talby często odwiedzała młodą parę i starała się pogodzić ją z piekarzem.

Ale Jankeś był nieubłagany i nie mógł przeboleć postępków córki.

Wreszcie wpadł na piekielny pomysł. Zapiisał się do organizacji „Ku-Klux-Klan” i w jakiś czas potem zrobił doniesienie do zarządu tego tajnego stowarzyszenia, że murzyn Kellemm

uwiodł mu córkę i zamieszkał z nią wbrew woli rodziców.

Pewnej nocy kilku zamaskowanych mężczyzn wpadło do mieszkania państwa Kellemm. Bandycy nie zwrócili jednak najmniejszej uwagi na

pieniądze i precjoza.

Chwycili tylko murzyna, skrupowali sznurami i odjechali wraz z nim autem. Nie pomogły rozpaczliwe protesty biednej kobiety. Domyślając się prawdy, zaklinała nieznanym, że doborownie została żoną murzyna. Ale napróżno.

Następnego dnia dowiedziała się pani Kellemm, że w odległości kilku kilometrów od Rockville znaleziono straszliwie zniekształcone

zwłoki murzyna.

Tknięta przeczuciem pośpieszyła na miejsce wypadku i rozpoznała w potwornych resztkach człowieka swego ukochanego męża. Biedna kobieta z rozpacz dostawała pomieszaną zmysłów

i musiała zostać umieszczona w zakładzie dla chorych umysłowo.

Ta niezwykle tragedia wywołała w Ameryce silne wrażenie i niezwykle odruh oburzenia nawet wśród rodowitych Jankeśów.

JAROSŁAW HASZEK.

Warta w arsenale.

Stało się tak, jak powiedział czterogodny feldfel: — Szwejk, durniu jeden, jeśli już koniecznie chcesz służyć w wojsku, to naucej się najpierw obchodzić z prochem. Może ta służba wyjdzie na dobre.

Dzielny żołnierz Szwejk uczył się więc w arsenale obchodzenia z prochem. Napelwał nim torpedy. Służba taka bynajmniej nie jest łatwa, jest się bowiem przytem ciągle jedną nogą w powietrzu, a drugą w grobie.

Ale dzielny szeregowiec Szwejk nie miał się niczego. Krecił się między dynamitem, ekstrazytem, a bawelną strzelnicą zadowolony i wesół, a z baraku, w którym pracował, rozbrzmiewał jego dośny śpiew:

„Postaw na mostach straż Piemont, Piemont! I tak triumf będzie nasz, Hop, hop, hop! Cóż to był za bój Pod Solferino, Boże mój! Krew się lala strumieniami, Hop, hop, hop! Bo się bili jak nożami Hop, hop, hop!”

Po piosence, która czyniła z żołnierza

Szwejki uosobienie lwiej odwagi, następowały inne, zachwycające pieśni, a zwała szcza jedna o knedlach tak wielkich, jak głowa ludzka. Kneble były bowiem ulubioną potrawą dzielnego Szwejka.

I tak pracował sobie Szwejk wśród materiałów strzelniczych i wybuchowych sam jeden w jednym z baraków arsenalu.

Pewnego dnia zjawila się w arsenale inspekcja, która chodząc z jednego baraku do drugiego, sprawdzała czy wszystko jest w porządku.

Gdy oficerowie inspekcyjni wkroczyli do baraku, w którym dzielny szeregowiec Szwejk uczył się obchodzić z materiałami wybuchowymi, natychmiast po obłoku dymu, wydobywającego się z jego fajeczki poznali, że dzielny szeregowiec Szwejk jest nieustraszony.

Zobaczywszy oficerów, Szwejk wstał, wyjął przepisowo fajkę z ust i położył ją w niewielkiej od siebie odległości, by ją mieć pod ręką, w otwartej beczulce z prochem. Następnie zasalutował: — Melduję posłusznie, że nie nowego — wszystko w porządku!

Bywają momenty w życiu człowieka, w którym najważniejsza jest przytomność umysłu.

Najmądrzejszy ze wszystkich oficerów pan pułkownik, widząc, że z beczki z prochem wydobywają się już kółka dymu, powiedział szybko: — Szwejk, palić fajkę.

Dom Ludowy

Przejazd 34.

Dziś!

Arcyfilm p. t. „Przejazdami Gangesu”

potężny dramat. wnej ulubieniec publiczności HARRY PEEL. treść, przepych i boactwo wschodu.

W dni powszednie na ansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu r. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W dni powszednie na ansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu r. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Przejazdami Gangesu

Przejazdami Gangesu

Przejazdami Gangesu

Przejazdami Gangesu

Wiek kobiety a potrawy.

Osobliwe ankiety paryskiego pisma.

Paryskie pismo „Comoedia” ogłosiło ankietę na temat, jakie potrawy w jakim wieku najchętniej

Jadają kobiety?

Z licznych odpowiedzi można było wysnuć następujące wnioski:

— Dziewczynie do lat dwudziestu smakują najczęściej słodczyce, lody i szampan.

Pomiędzy dwudziestym a trzydziestym rokiem życia jada kobieta najchętniej kawior, ostrygi, pasztec, pije burgundzkie wino

i czarną kawę oraz pali papierosy.

Najlepszymi potrawami dla kobiety między 30 a 40 rokiem życia są: kura i owoce.

W obawie utraty wiotkiej linii pije wodę mineralną i wyrzeka się słodczych.

Między 40 a 55 rokiem życia zachowuje kobieta dietę, jada bardzo miernie, oblicza w potrawach

zawartość tłuszczu.

kaloryj, witamin i częściej jest głodna, niż syta.

Dopiero po 55-ym roku życia nie uważa kobieta na przepisy higieniczne, je wszystko, co lubi i dziwi się, że mogła tak długo być

niewolnicą mody.

Niezwykłą zagadką dla lekarzy i fizjologów angielskich jest zegarmistrz B. Jenney, obdarzony zdumiewającą zdolnością ścisłego określania czasu

o każdej porze dnia i nocy. Człowiek ten, robi wrażenie poprostu żyjącego zegara, posiadającego zamiast wskazówek lub dzwonka, mechanizm mówiący.

Podczas doświadczeń z nim czynionych, usłiowano, wszelkimi możliwymi sposobami rozerwać i odwrócić uwagę Jenneya od przedmiotu badań, za każdym jednak razem, spytany nagle o godzinę, odpowiada z dokładnością taką, że omyłka nie przekracza

45 sekund.

Prowadzono go nawet do teatru na sztukę sensacyjną, lub sadzano do stołu biesiadnego, nie szcędząc napojów alkoholowych. Nie zmieniło to jednak wyniku badań.

Zdarzają się jednak dni wyjątkowe, w których ów „żyjący zegar” opóźnia się lub spieszy o całą minutę. Ale zdarza się to przecież

każdemu zegarowi.

Jenney objaśnia swój dar zdumiewającą starannością, jakiej dokłada, aby powierzone mu zegarki chodziły jak najdokład-

Leczenie chorób we śnie.

Zapach palonego cukru dezynfekuje organizm.

Jak podaje pismo wiedeńskie „Die Stunde” kolia lekarzy berlińskich pracują nad nową metodą leczenia

chorób chronicznych.

dająca — jak dotychczas — zbawienne rezultaty. Mianowicie wdychanie pewnych zapachów ma mieć dla organizmu ludzkiego decydujące znaczenie. Odkrywca tej nowej metody, którego nazwisko na razie zachowane jest w tajemnicy, uzasadnia swoją metodę tem, że już oddawna jest rzeczą wiadomą, iż pewne zapachy działały na pewne choroby

wprost zbawienne.

Zapach palonego cukru zabija zarazki i dezynfekuje organizm; chorzy na gruźlicę leczą się, pracując w garbarniach, jak się to z powodzeniem stosuje w Anglii. Anemiczni lub dotknięci lekko tuberkulozą wracają do zdrowia po pracy w

fabryce laku.

zaś reumatycy zdrowieją w fabrykach smarów i pokostów. Również praca w ko

gardło i krtań.

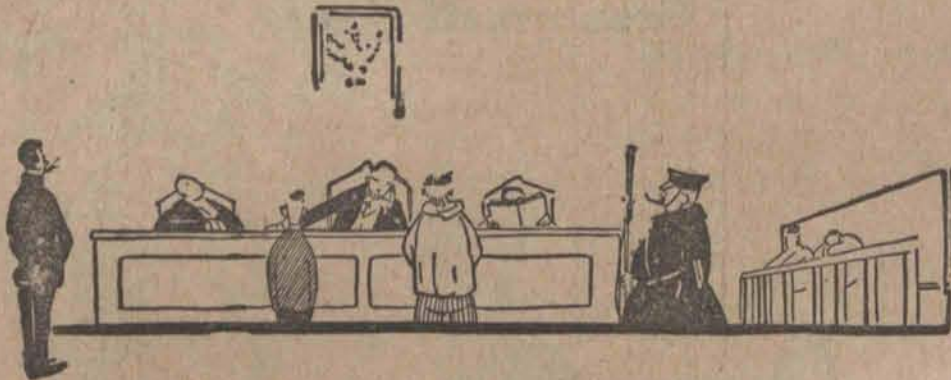
Wynalazca berliński ułożył skalę zapachów, złożoną z 250 odcieni i ta „klawijatura” zapachów czyni ciekawe eksperymenty. Najlepsze rezultaty dało narazie wdychanie insuliny przez chorzy na cukrzyce. Odkrycie to ma również i z tego względu wielkie znaczenie, ponieważ większość chorób mogłaby być leczona we śnie, t. j. wtedy, gdy proces oddychania jest najintensywniejszy.

niej, usiłował więc zawsze wiedzieć godzinę dokładnie.

Niektórzy przypuszczają, że jest on telepatą.

potrafiącym odczytywać godziny na posiadany zegarku, nie zaglądając do niego. Ta hipoteza ma wiele cech prawdopodobieństwa.

Krteczki sądowe.



Skandal w wiejskiej szkole. Krewki chłop obraził nauczyciela.

Nasza głucha zapadła wieś polska jest dziś jeszcze terenem, na którym legną się najrozmaitsze dziwolgi obyczajowe i kulturalne.

Oto w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę rzucającą jaskrawe światło na nasze wiejskie stosunki szkolne. Sprawa ta dowodzi, że władze szkolne winny zwrócić bacniejszą uwagę na kwalifikacje moralne ludzi, których desygnują na stanowiska nauczycieli wiejskich szkół powszechnych. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że na tych nauczycielach, którzy mają nieść oświatę kaganiec pomiędzy lud wieśniaczy

czy o wiele większą odpowiedzialność, niż na tych, którzy nauczają w mieście. Niestety, obecnie na wieś wysyła się osoby, stojące częstokroć na bardzo niskim poziomie nie tylko co do zalet ducha, lecz i kwalifikacyj naukowych. Ludzie ci pobierają wynagrodzenie z zasobów państwowych, otrzymują bezpłatne mieszkanie, paromorgowa gospodarkę i za co? za to, że ogłupiają powłózką opiece ich dzieci wiejskie lub też kształcą je w kierunku zupełnie nieodpowiednim.

SKANDAL W WIEJSKIEJ SZKOLE.

Jest pewna wieś pod Łodzią (nazwę jej na żądanie możemy wskazać), w której znajduje się szkoła powszechna. Właściciel placu na jej utrzymanie podatek, który ściągany jest z całą bezwzględnością przez gminę. Mają jednak to pocieszenie, iż pieniądze te nie idą na marne, że dzieci ich poza pasemieną bydła i gęsi, zacierpną nieco światła ze źródła wiedzy. Należy bowiem podkreślić, że chłopci nasi coraz to bardziej zaczynają cenę wykształcenie. Oby tylko w jaknajkrótszym czasie wieś nasza pod względem oświaty stanęła na tym samym poziomie, co wieś czeska lub niemiecka.

Nie przedko jednak to nastąpi, skoro nauczyciel będa na wsi tacy pedagogowie, jak p. Cz., kierownik szkoły w owej wsi, której nazwę z pewnych względów narazie dyskretnie przemilczamy. O wartości jego metody nauczania świat się dowiedział dopiero wówczas, gdy wyniki skandal, który stał się przyczyną rozprawy sądowej.

Mianowicie w październiku ubiegłego roku w chwili gdy p. Cz. zajęty był prowadzeniem lekcji wpadł do klasy gospodarz wymienionej wyżej wsi i nuże wymyślał nauczycielowi.

Można sobie wyobrazić konsternację, jaka zapanowała wśród dzieci, gdy Józef Gawlik, tak się bowiem zwał ów gospodarz, sposponował w okrutny sposób majestat profesorski!

P. Cz. zrazu skamieniał, w następnej jednak chwili zażądał koni i pędem pomknął na posterunek policji by zameldować o niesłychanym zajściu, które srodze dotknęło go zarówno w honorze, jak i w powadze urzędnika państwowego.

W rezultacie Gawlikowi wytoczono dochodzenie, w którego konsekwencji postawiony on został w stan oskarżenia z art. 532 k. k., który mówi o obrazie urzędnika w czasie pełnienia przezeń obowiązków służbowych. Na przewodzie sądowym oskarżony Józef Gawlik przyznał

WESOŁE PLEMIEŃ CZARNYCH.

Odnaka elegancji.

Dwaj francuscy podróżni Mare Allegret i Robert Gilde odkryli nowe plemię murzyńskie w południowej Afryce.

Ludzie tego plemienia żyją w stanie zupełnie dzikim

nie zablądził do nich nigdy żaden misjonarz i nie oglądali dotąd białych twarzy.

Widok francuskich podróżnych dopro-

wadzał ich do wybuchów nieokielzanej radości.

Przewracali się ze śmiechu do trawienia oglądając Europejczyków, którzy wydali się im

niezwykle zabawnymi.

W zdumienie wprowadzały dzikusów ubrania białych ludzi.

Szczep Massa — takie bowiem nadeł sobie nazwisko — używa wyłącznie stroju Adamowego.

Odnaką elegancji jest tylko fryzura bardzo starannie ułożona i pielęgnowana. Fryzurę noszą jednak tylko kobiety, mężczyźni strzygą się krótko i kosmyki swych włosów oddają

wybrankom swego serca.

Czem wyższa i bujnieszka fryzura kobieta tem oczywistszy dowód, iż posiada wielu wielbicieli.

Pomimo prymitywności obyczajów kobiety ze szczepu Massa posiadała wiele wrodzonej

kokieterii i wdzięku.

Dla śmiesznych przybyszów były bardzo gościnne, gotowały im jadło i zbudowały namiot.

Europejczycy nie mogli się jednak wzajemnie kosmykami swych włosów obaj bowiem są łysi a ten drobny niedostatek natury wywoływał słusze

niezadowolenie murzynek.

Teror obłudnych świętoszków. Chcą zamienić wolność amerykańską w niewolę.

Purytanie dumni z „osuszenia Ameryki”, nie poprzestali na swem walecznym zwycięstwie, lecz pragną zdobyć

nowe laury.

Twierdzą oni iż obywatele amerykańscy nie dość pobożnie świętują niedziele i zamiast pograć się w rozrywkowe religijnych, uprawiają sporty, czytają

zety, piszą listy, grają w karty, a nawet wyjeżdżają samochodami na wycieczki

pała papierosy i telefonują.

Wszystkie te zajęcia są wedle purytanów

„zwalaniem święta”.

Ponieważ dobrodliwe napomnienia odniosły dotychczas skutku i nie sprowdziły „zatwardziały grzeszników”

dobrą drogę, przeto niektóre związki purytańskie przystąpiły do aktów terrorystycznych. W wielu miastach amerykańskich rozpedziły bojówki purytańskie

karzy i tenisistów, używających przemocy i sportowych

w niedziele.

W wielu teatrach przzerwano przedstawienia, gdyż nie odpowiadały one „wadze dnia świątecznego”.

Przekupniom zakazano sprzedawać zety i papierosy i rozpoczęto akcję zamykania telefonów w niedziele.

Narazie są to odruchy sporadyczne. Niewiadomo jednak czy nie rozpowszechnią się po całym kraju.

Film — powodem zatargu dyplomatycznego.



Angielski film „Miss Cavell” przedstawiający skazanie na śmierć przez Niemców angielskiej siostry miłosierdzia Miss Cavell, wywołal obrzymią wrzawę w Niemczech i spowodował interwencję dyplomatyczną rządu Rzeszy w Londynie.

113000 metr
p o l

Pierwsze promienie wiosny zapowiadają bliski już początek wiosny, ziemnych i brukowatych miast. W pierwszym rzędzie mieszkańcy kraje przedmieść a to z tego względu, że znikną wilcze doły i bajki, które nigdy jeszcze brukowatych miast nie zbudowały. Gdy się tak wyobrazi na ulicę Zagajnikową, to się nie chce, że ulica ta jest bliskiej Łodzi. Zapowiada zmianna na lepsze.

Wydział Budownictwa Łodzi opracował już dokładny plan kampanji brukarskiej.

która rozpocznie się lada dzień. Instalacja się pogody. Ponieważ interesuje wielu naszych czytelników wykaz tych ulic, które zostaną wybrukowane

A więc przedewszystkiem południowa część miasta

ulica Tuszyńska na odcinku od Henryka, Wójtowska od Tokarskiej, Keniga, Kapliczna

ulicy do Rzgowskiej, Bankowa, ulicy do Rzgowskiej, Mazurska

ulicy do Kraszewskiego, Krakowska, Fabjanickiej do Łącznej, Śląska

ulicy do kranca miasta na długości blisko 2 km

ulica w bok od Rokicińskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

We wschodniej i północnej części miasta:

Zagajnikowa od Cegielskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

ulicy do Rzgowskiej, Bankowa, ulicy do Rzgowskiej, Mazurska

ulicy do Kraszewskiego, Krakowska, Fabjanickiej do Łącznej, Śląska

ulicy do kranca miasta na długości blisko 2 km

ulica w bok od Rokicińskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

We wschodniej i północnej części miasta:

Zagajnikowa od Cegielskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

ulicy do Rzgowskiej, Bankowa, ulicy do Rzgowskiej, Mazurska

ulicy do Kraszewskiego, Krakowska, Fabjanickiej do Łącznej, Śląska

ulicy do kranca miasta na długości blisko 2 km

ulica w bok od Rokicińskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

We wschodniej i północnej części miasta:

Zagajnikowa od Cegielskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

ulicy do Rzgowskiej, Bankowa, ulicy do Rzgowskiej, Mazurska

ulicy do Kraszewskiego, Krakowska, Fabjanickiej do Łącznej, Śląska

ulicy do kranca miasta na długości blisko 2 km

ulica w bok od Rokicińskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

We wschodniej i północnej części miasta:

Zagajnikowa od Cegielskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

ulicy do Rzgowskiej, Bankowa, ulicy do Rzgowskiej, Mazurska

ulicy do Kraszewskiego, Krakowska, Fabjanickiej do Łącznej, Śląska

ulicy do kranca miasta na długości blisko 2 km

ulica w bok od Rokicińskiej, ul.owska, Rawska, Łowicka, Łódzka

ZARNYCH.

do wybuchów nieokreślonych...
 ali się ze śmiechu do trawie...
 ropejczyków, którzy wyda...
 zwykle zabawnymi...
 nie wprowadzają dzikusów...
 ch ludzi...
 assa — takie bowiem nad...
 ko — używa wyłącznie stro...
 go...
 elegancji jest tylko fryzur...
 nie ułożona i pielęgnowa...
 noszą jednak tylko kobie...
 przygryza się krótko i kosmy...
 oddają...
 rankom swego serca...
 zsza i bujniejsza fryzura...
 zywistszy dowód, iż dam...
 wielbiciele...
 prymitywności obczaj...
 zczepu Massa posiadają...
 kiterii i wdzięku...
 ych przybyszów były bar...
 gotowały im jadło i zbud...
 ycy nie mogli się jednak...
 kosmykami swych włos...
 sa łysi a ten drobny niedo...
 wywołwał słusze...
 dowanie murzynek.

Władnych świętoszków

Władnych świętoszków...
 nienie wolność am...
 nską w niewole...
 dumni z „osuszenia Am...
 oprzestali na swem w...
 stwie, lecz pragną zdo...
 nowe laury...
 oni iż obywatela amery...
 pobożnie świętują niedz...
 grażyć się w rozm...
 uprawiają sporty, czytają...
 sty, grają w karty, a na...
 samochodami na w...
 y i telefonują...
 te zajęcia sa wedle po...
 waczeniem święta...
 obrotliwe napomnienia...
 chczas skutku i nie spro...
 rdziały przesznują...
 przeto niektóre zwiazki...
 ystąpiły do aktów terory...
 wielu miastach amery...
 zły bojówki purytańskie...
 sistów, używających prz...
 otowych...
 w niedziele...
 eatrykach przerwano prz...
 yż nie odpowiadały one...
 wiatecznego...
 om zakazano sprzedawa...
 psy i rozpoczęto akcje...
 amykania telefonów w...

Władnych świętoszków

Władnych świętoszków...
 waczeniem święta...
 obrotliwe napomnienia...
 chczas skutku i nie spro...
 rdziały przesznują...
 przeto niektóre zwiazki...
 ystąpiły do aktów terory...
 wielu miastach amery...
 zły bojówki purytańskie...
 sistów, używających prz...
 otowych...
 w niedziele...
 eatrykach przerwano prz...
 yż nie odpowiadały one...
 wiatecznego...
 om zakazano sprzedawa...
 psy i rozpoczęto akcje...
 amykania telefonów w...

Krańce miasta dźwigną się powoli z błota, w którym toną.

113000 metrów kwadratowych ulic przedmiejskich — pokryją latem nowe bruki.

Szerokie plany wydziału brukarskiego.

Pierwsze promienie wiosennego słońca zapowiadają bliski już początek robót budowlanych, ziemnych i brukarskich w naszym mieście. W pierwszym rzędzie winni się cieszyć mieszkańcy krańców miasta i przedmieść a to z tego względu, że nareszcie znikną wilcze doły i bajora z ulic, na których mieszkają. Zjawia się zastępy robotników i przystępują do brukowania jezdni, które nigdy jeszcze brukowane nie były przypominając do złudzenia drogi zapadłych wiosek. Gdy się tak wyjdzie chociażby na ulicę Zagajnikową, to poprostu wieżysz się nie chce, że ulica ta leży w obrębie bliskiej Łodzi. Zapowiada się jednak zmiana na lepsze.

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi opracował już dokładny plan kampanii brukarskiej,

która rozpocznie się lada dzień, z chwilą ustalenia się pogody. Ponieważ sprawa ta interesuje wielu naszych czytelników, podajemy wykaz tych ulic, które w roku bieżącym zostaną wybrukowane.

A więc przedewszystkiem południowa część miasta Chojny.

Tu kamieniem polnym wyłożone zostaną: ulica Tuszyńska na odcinku od Piasecznej do Henryka, Wójtowska od Tuszyńskiej do Rzgowskiej, Keniga, Kapliczna od Tuszyńskiej do Rzgowskiej, Bankowa od Tuszyńskiej do Rzgowskiej, Mazurska od Rzgowskiej do Kraszewskiego, Krakusa od Nowo-Pabajanickiej do Łącznej, Śląska od Rzgowskiej do krańca miasta

na długości blisko 2 km; Sucha w bok od Rokicińskiej, Odeska, Kiłowska, Rawska, Łowicka, Leczycka.

We wschodniej i północnej dzielnicy miasta:

Zagajnikowa od Cegielnianej do Pogrąskiej, Mostowa od Zagajnikowej do Konstytucyjnej, Źródłowa do Chłodnej, Chłodna od Smugowej do Franciszkańskiej, Wawelska od Tokarzewskiego do Spornej, Mazowiecka od Nowogrodzkiej do Pogranicznej, Pograniczna od Włocławskiej do Ludwika, Szpitalna od Rokicińskiej do Józefa, Magistracka od Pomorskiej do Południowej, Włodzimierska od Brzeźwskiej do Drewnowskiej, Konopnickiej od Aleksandrowskiej do Wrzeszowieńskiej, Sierakowskiego od Aleksandrowskiej do Książkiewicza Häuslera od Sie-

rakowskiego do Zgierskiej, Tepera, Gola Komarzewskiego, od Zgierskiej do Sadowej, Wspólna od Sadowej do Marcina, Sadowa od Konopnickiej do Wspólnej, Brajera od Lagiewnickiej do Zgierskiej, Pocztowa, Kwiatkowskiego od Zabiej do Brajera, Zórawia od Gesiej do Zabiej, Lagiewnicka od Stefana do Brajera.

W zachodniej części miasta wybrukowane zostaną w roku bieżącym: ul. Kwiekista od Wileńskiej do Nowokątnej, Towarowa od Nowokątnej do Wołowej, Nowokątna od Towarowej do Kwiekistej i ów nieszczęsny zbieg ulic Andrzejka, Łakowej i 28 pułku Strzelców Kaniówskich.

Ogółem ma być wybrukowanych 113.330 m i to wyłącznie kamieniem polnym, t. j. tak zwanymi kocimi banki. — Jest to bowiem najtańszy a zarazem bardzo trwały materiał brukarski, na grani bowiem w kostce samorząd nasz nie może sobie jeszcze pozwolić, tembardziej, iż w samym centrum miasta należy bruk z kamienia polnego zamienić na granitowy.

Stan bruków w śródmieściu przedstawia się w wielu miejscach fatalnie, o tem wie każdy. Ulica Andrzejka, Zawadzka, Moniuszki winny stanowczo otrzymać bruk prawdziwie wielkomięskie. Chodzi o to, by cudzoziemiec przyjeżdżający do naszego miasta, nie odnosił wrażenia, że znajduje się gdzieś

w głębokiej Azji. Należałoby też wyłożyć kostką granitową dojazd do dworców Łódź - Kaliska i Łódź - Fabryczna.

Możnaby przecież rozpocząć roboty brukarskie na ulicach, które zostały już skanalizowane. Rury wodociągowe przeprowadzane będą pod chodnikami, tak że nie zajdzie już potrzeba zrywania nawierzchni jezdni. Musimy się jednak pogodzić z tem, że wypadnie nam dłużej czekać na to by bruki w śródmieściu doprowadzone zostały do stanu wzorowego. Przedewszystkiem muszą być zabrukowane przedmieścia, gdzie bruki przedstawiają obecnie stan niedzy i rozpacz. Z tem się należy zgodzić. Koszt zaś zabrukowania kamieniem polnym obszaru 113.330 mtr. pochłonie kolosalną sumę zgora

trzydziestu milionów złotych.

Koszt brukowania śródmieścia byłby niepomierne większy ze względu na szlachetniejszy gatunek materiału. Na zakończenie podamy nieco cyfr ilustrujących stan zabrukowania ulic naszego miasta kamieniem polnym pokryte jest 127,3 km., granitem (kostka) 5,4 km., kostką drewnianą 2,7 km., białym 0,7 km., asfaltem zaś tylko 0,3 km. Ogółem pozostaje jeszcze do zabrukowania 154,9 km. Jak widzimy doprowadzenie do porządku wszystkich ulic łódzkich wymaga wielu jeszcze lat pracy no i ogromnych sum pieniędzy. Czy samorząd obecny podoła temu gigantycznemu zadaniu — niewiadomo.

K.

Wielkie oszustwo hurtownika. Sposób na wierzycieli.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj aresztowano we Lwowie **Nechima Marella**, hurtownika manufaktury przy ulicy Słonecznej 1, właściciela kilku kamienic we Lwowie za milionowe oszustwo.

Marell w sierpniu 1926 roku założył hurtownię galanteryjną, a w lipcu 1927 r. ogłosił niewypłacalność, wyrządzając szkodę swoim wierzycielom na **100 tysięcy dolarów.**

Marell przyparty do muru, zawarł jednak z wierzycielami ugodę posesadową na 55 procent, przyczem jako pokrycie dał im weksle płatne we wrześniu 1927 roku. Do połowy grudnia Marell jako tako płacił, poczem

ponownie ogłosił niewypłacalność, tym razem sumy **45.000 dolarów.**

Marell w tym czasie sprzedał kamienicę przy ulicy Zółkiewskiej 45 za 13.000 dolarów, trzy inne kamienice zaś obciążył do wysokości ich wartości, uniemożliwiając w ten sposób wierzycielom ściąganie swych pretensyj.

Bandyci zamordowali portjera kopalni. Kradzież 3 tysięcy złotych.

Z Katowic donoszą:

Wczorajszej nocy, między godziną 2 a 3 po północy do biura kopalni w Nivce wtargnęli trzej bandyci i **obezwładnili portjera** 60-letniego S. Kajzera, przystąpili do rozbijania kasy podręcznej.

W chwili zabierania z kasy pieniędzy, Kajzer wszczął alarm.

W tym momencie jeden z bandytów uderzył żelaznym łomem Kajzera w głowę.

Cios był śmiertelny.

Kajzer z jękiem padł na podłogę i **skonał.**

Bandyci, zrabowawszy całą zawartość kasy, w sumie około 3 tysięcy złotych, uciekli.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła za bandytami pościg. Dotychczas zostało aresztowanych kilka osób.

Żelazny uścisk maszyny. Straszna śmierć kolejarza.

Ze Lwowa donoszą:

Onegdaj w lwowskich warsztatach kolejowych na głównym dworcu wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł **pomocnik monterski,**

Juljan Kurczyński liczący 22 lata. Kurczyński wraz z kolejowym kotlarzem, Aleksandrem Choma, był zajęty przy naprawie zepsutego „żurawia”, służącego do przemieszczania kotłów oraz innych ciężarów. W pewnym momencie Kurczyński

pracował na samym szczycie „żurawia” tuż pod sufitem. Na to Choma nie zwrócił bacniejszej uwagi, poczem puścił motor w ruch, co spowodowało, że kończyny „żurawia” ścisnęły Kurczyńskiego, gniotąc mu zupełnie klatkę piersiową. W następstwie tego Kurczyński zakończył życie.

J. KRZEWIŃSKI

BALETNICA.

POWIEŚĆ.

Spojrzał w lustro i uśmiechnął się. Zjawisko odbite w tafl zwierciadła stwo mogło wywołać uśmiech zadowolenia. Ta mała baletniczka rozwijała się z dnia na dzień z marnej poczwarki w coraz bardziej czarownego motyla.

Gdy Janowa, mrużąc coś pod nosem o temat wiecznej niepunktualności swego chlebowadawcy, zabrała się do nakrywania, Turowicz wyjął z biblioteki tom bajek Andersena i przeczytał głośno jedno opowiadanie, pod tytułem: „Szkaradne kacze”. Łodzianka z ciekawością wysłuchiwała tej bajki, która zresztą bardzo jej nie podobała, ale nie zrozumiała, że wytrawny te historię łabędziątka, zabłądanego wśród kaczek — Turowicz robił luzię do niej właśnie.

— Ty jesteś to „szkaradne kacze” — rzekł, zamykając książkę.

— Ja? — zdziwiła się.

— Ty, Łodzianko. Nie pojmujesz tego?

— Dlaczego?

— Czy nie pomietasz, jak cię różne sławie, Polcie, Stefie w szkole nazywały Golyębkiem, Rudzielcem, Ofeją, przedstawiając cię na pośmiewisko?

— Przecie, że pamiętam.

— Więc właśnie. Teraz wyrosłaś, wladniałaś i z Rudzielca wyklął się bia-

ły, zgrabny łabędź. Gdzie tym zwykłym kaczuszkom dziś do niego?

Uśmiechnęła się z zadowoleniem, podbiegła do komika „padszem”, jak mówią w balecie, określając w ten swoisty sposób „pas de chat” — i pocałowała go w wygolony policzek.

Janowa, która nie mogła się jeszcze ciągle zdecydować, aby Łodzi mówić po imieniu, zaczęła ją nazywać osobą, uważając, że to jest coś pośredniego między „pani” a „ty”.

— Niech osoba naley tymczasem zupę a ja zrobię sos do pieczeni — zaproponowała jej współpracce.

I Łodzianka, prowadząc za rękę starszego aktora do jadalni, starała się swą rudą główką i białą szyjką wykonywać harmonijne, łagodne ruchy, jak to czyniły poważne, pełne godności łabędzie, które nieraz obserwowała na stawie w Saskim ogrodzie.

— Łodzianka nudziła się, samotnie przeważnie spędzając dni w mieszkaniu starego kawalera.

Jedyną jej rozrywką była otworem stojąca biblioteka.

Grzebała między książkami, czytając bez wyboru, co miało ładniejszą okładkę. Często też po pierwszej przeczytanej stronie odrzucała książkę, aby wziąć drugą. Oczywiście, największe powodzenie u małej czytelniczki miały wydawnictwa ilustrowane.

Pasjami lubiła oglądać ryciny Dorégo do dwóch olbrzymich tomów „Pisma Świętego”, „Don Kiszota”, lub ilustracje bajek dziecińczych Dulaca. Jej dziecięcy umysł chwycił w nieładzie, na klisze pa-

mięci padające wiadomości i obrazy, podniecając jej wyobraźnię i pragnienie poznawania coraz nowych prawd, wtajemniczenia się w cuda przyrody, świata i sztuki. Znalazła też książkę francuską, traktującą o balecie i tańcu od najdawniejszych czasów.

To dzieło mocno ją zaabsorbowało treścią i licznymi ilustracjami. Co chwila zwracała się do Turowicza z prośbą, aby jej tłumaczył coś, czego zrozumieć po francusku nie umiała.

Stary podziwiał jej wyjątkowe zdolności. Nie chciał wprost wytknąć, żeby to dziecko całe swe wiadomości z zakresu języka francuskiego miało zawdzięczać jedynie temu, co przy Zosi Zamiećkiej zdołało sobie przyswoić.

Kiedyś zakomunikował jej swe wątpliwości w tej materii:

— Ty musisz mieć kogoś w rodzinie, mówiącego po francusku, albo bonę...

Łodzianka chętnie potwierdziła jego przyduszczenie.

Czego ona mu nie naopowiadała... Była córka magnatów, którzy wyjechali do Ameryki, w rozpacz po stracie jedynaczki, którą wykradła banda szantażystów, dając jej niezdolną opiekę i nazwisko.

Słodki pocałunek dwunastoletniej kochanki oddał Leona nazawsze w jej niewole. Wziął też do serca złożoną w jego rece misję i już na drugi dzień mógł zdać ukochanej dokładną relację ze swej wywiadowniczej czynności.

Spotkali się o umówionej porze w Saskim ogrodzie koło fontanny.

Ona była tam już pierwsza i z niecierpliwością oczekiwała na Leona. Nic dziwnego: wiadomości, których miał jej dostarczyć, stanowiły o jej najbliższej, a może i dalszej przyszłości.

— Oni wszyscy siedzą w kryminale. Gruba sprawa. Nieprędko dostaną się na wolność

Tak brzmiała relacja Leona.

Łodzianka odetchnęła. Obejrzała się, czy kto nie patrzy na tych dwoje dzieciaków, które naznaczyły sobie schadzke wieczorową porą i z tej radości ucałowała go, dając mu ten dowód, jak mu jest wdzięczna.

Pod ławką trzeciej klasy Łodzianka przyjechała bez biletu na stację, skąd piechotą przywędrowała do Złotnik. Gdy zgłodziła dziewczynkę znajoma pokojówka przywitała na progu pałacu wiadomością, że państwa niema w majątku, bo wyjechali zagranicę, Łodzianka miała uczucie przez chwilę, że zemdleje.

d. c. a.

Dzień w Łodzi.



Krzyki na ciemnym placu.

Rozbestwieni mężczyźni.

Wczoraj po północy przy zbiegu ulic Lipowej i 6-go Sierpnia stało kilku pijanych mężczyzn

wiodło żywą dysputę. W pewnej chwili przechodziła obok wesela dziewczyna niejaką Bronisława Milakówna, bez stałego miejsca zamieszkania. Na widok pijaków przystanęła i swobodnie zaczęła z nimi rozmawiać. Po pewnym czasie towarzystwo udało się na Plac Hallera. — Tam pijacy stali się wobec Milakówny zbyt natręczywi. Dziewczyna sądząc, że jej żarty bronili się, skoro jednakże wyzwała, że pijakom źle patrzy z oczu, wszczerła alarm. Wówczas awanturnicy rzucili się na nią i zaczęli ją bić pięściami i kopać. Kiedy od ulicy Zielonej przybiegło kilku przechodniów, pijacy rzucili się do ucieczki i niebawem zniknęli bez śladu.

Silnie poturbowaną dziewczynę odprawiono na stację miejskiego pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz udzielił jej pomocy.

Dwie kaczki za 15 złotych.

Tranzakcja w bramie.

Wczoraj rano do przechodzącej przez Zielony Rynek Kazimierzy Mielczarskiej za mieszkania przy ulicy Podleśnej 19, podszedł jakiś nieznany jej mężczyzna proponując kupienie

dwoch kaczek po taniej cenie. Gdy Mielczarska zgodziła się kaczki obejrzeć nieznajomy wprowadził ją do jednej z bram przy ulicy Żeromskiego. Po obejrzeniu Mielczarska zgodziła się za 15 złotych i niebawem wręczyła nieznajomemu gotówkę. Gdy handlarz poczuł w ręku pieniądze odepchnął Mielczarską, a gdy upadła na ziemię, ułotnił się z pieniędzmi i kaczkami.

Mielczarska wszczerła alarm, lecz na nic się to zdało. Tajemniczy osobnik zbiegł bez śladu. Poszkodowana kobieta udała się do komisariatu i zameldowała o swej przygodzie. Bezczelnego złodzieja poszukuje policja.

Gdzie się podziela obłąkana?

Daremne poszukiwania dozorców szpitalnych.

Przed paru miesiącami w zakładzie dla obłąkanych w Kochanówku pod Łodzią, umieszczona została

umysłowo chora łodzianka 26-letnia Chaja Jaskowiczówna. Jaskowiczówna ulegając częstym atakom szału, bila dozorców, raniąc ich nie raz dotkliwie, wobec czego umieszczono ją w oddzielnej, należycie zabezpieczonej sali. Przed paru dniami znacznie już uspokojona Jaskowiczówna umieszczono w oddziale ogólnym. Ubiegłej nocy łodzianka dostała

ataku szału. Z przeszczeradł pościelanych z łożek sąsiadów, skreśliła powrót i przez wybite okno opuściła się na podwórze, gdzie powybijała szyby w nawilonach. Ściągnięta przez zaalarmowanych dozorców rzuciła się do ucieczki; mimo parugodzinnych poszukiwań Jaskowiczówny nie znaleziono. Próby odnalezienia umysłowo chorej w domu rodziców w Łodzi okazały się również bezskuteczne.

Zaginionej poszukiwie obecnie prowadziona o ucieczce policja.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: G. Antoniewicza, Pabjanicka 50; K. Chądzyńskiego, ul. Piotrkowska 164; W. Sokolewicza, Przejazd 19; R. Rembielińskiego, Andrzeja 26; J. Zundelewicza, Piotrkowska 25; M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

Zabawa do białego rana.

Ucieczka z dorożki.

Leon Stolarek, zamieszkały w Radogoszczu pod Łodzią, został zaproszony przez kolegę niejakiego Wincentego Piórka

na małą birbantkę. Zabawa rozpoczęła pod dobrym znakiem zakończyła się dla Stolarka niezbyt szczęśliwie.

Około północy obaj koledzy, po wypiciu niezliczonej ilości wódek, byli prawie, że nieprzytomni, mimo to jednak nie zrezygnowali

z dalszej zabawy. Piórek zaproponował koledze jakiś wesóły lokal, gdzie można było bawić się do

białego rana. Uzyskawszy zgodę kolegi wsiedli do dorożki, Stolarek w drodze zasnął. Skorzystał z tego Piórek i wyciągnąwszy z kieszeni Stolarka portfel

ze 150 złotymi i 10 dolarami ułotnił się niebawem z dorożki. Dorożkarz w chwilę później zauważył brak jednego z pasażerów, a bojąc się o należność za jezdę, obudził Stolarka i zaczął domagać się zapłaty. Wówczas dopiero Stolarek zauważył

kradzież portfela. Udał się natychmiast do komisariatu policji, gdzie zameldował o kradzieży. Wincentego Piórka poszukuje policja.

Dobra propozycja.



Doktor: — Musi pan być jeszcze raz operowany, a potem pan będzie zdrow jak ryba...

Pacjent: — Ach, panie doktorze, w takim razie proszę, abym pan urządził brzuch na guziki: w przyszłości nie będzie pan miał tyle z tem roboty.

A teraz pieniążki! W samotnej alei.

Wczoraj wieczorem do stojącej przy zbiegu ulicy Konstantynowskiej i Zachodniej, Genowefy Liskiej, bez stałego miejsca zamieszkania, podszedł

młody mężczyzna i zaproponował jej wspólną zabawę. Dziewczyna nie odmówiła i ujawszy nieznajomego pod rękę poszła z nim do restauracji na kolację. Około północy pojechali dorożką w kierunku dworca kolejowego Łódź — Kańska. Gdy się znaleźli w Alei Unji młodzieniec zapłacił dorożkę

i znalazłszy się sam na sam z dziewczyną zażądał od niej

pieniędzy. Kiedy Liska nie chciała zadośćuczynić zadaniu osobnik wyrwał jej z rąk torebkę a kiedy poszkodowana wszczerła krzyk, uderzył ją kilkukrotnie

pięścią w twarz i zbiegł w niewiadomym kierunku. Liskówna o przygodzie zameldowała policji, która poszukuje tajemniczego osobnika.

Posłaniec z listem.

Nagły przyjazd brata.

Wczoraj wieczorem do mieszkania Wincentego Mroziaka, przy ulicy Franciszkańskiej 89, przyszedł nieznany mu osobnik rzekomo w sprawie brata Mroziaka Antoniego,

zamieszkałego w Brzezinach. Mroziak nie zdziwił się wcale ponieważ był w ciągłym kontakcie z bratem. Nieznajomy przywiózł kartę, w której brat prosił go o 200 złotych. Mroziak bez słowa wręczył posłancowi żadaną kwotę. W godzinę później przyjechał do Mroziaka

ka, sam pan Antoni z Brzeziny i gdy mu fondzianin opowiedział o postąncu zdziwił się bardzo bowiem nikt po pieniądze nie wysyłał. Kiedy Mroziak zaczął opisywać wygląd owego osobnika, wieśniak stwierdził, że był to jego ex-służący, którego przed tygodniem

wydał ze służby za kradzież, niejaką Roman Stodolniak. Po myślowy chłopce podrobił podpis swego pracodawcy i pobrał pieniądze. Stodolniaka poszukuje policja.

Codzienny żer żelaznych kolosów.

Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 2 marca. W ciągu dnia wczorajszego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki. W fabryce Rajchera przy ul. Wierzbowej 6 maszyna (skręcarnia) oberwała prawą dłoń robotnikowi 16-letniemu Mieczysławowi Tyrzańskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Pivnej 24. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala.

Na ulicy Kilińskiego został przejechaany przez wóz 16-letni

Wacław Stepiński, zamieszkały przy ulicy Oblegórskiej 28. Stepiński uległ złamaniu lewej nogi. Lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł Stepińskiego do szpitala przy ulicy Drewnowskiej. Wóznicy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ulicy Brzezińskiej wpadła pod koła wozu 42-letnia

Agnieszka Michalik, mieszkanka wsi Zarewo, pod Brzezunami. Wieśniaczka odniosła złamanie prawej ręki. Lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku pozostawił Michalikową na miejscu.

W bójce przy ulicy Małej, na Bałutach pokaleczony został nożem 27-letni

Bolesław Łączek, bez stałego miejsca zamieszkania. Pomocy lekarskiej udzielono mu na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Kilińskiego najechany został przez tramwaj nieznajomy mężczyzna lat około 40. Odnosił on kilka tłuczonych ran głowy. Lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł go do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

O godzinie 10 wieczorem w bramie domu przy ulicy Sienkiewicza 89 otruła się esencją octową 21-letnia

Stefania Grzegorzczak, zamieszkała na Widzewie przy ul. Bawelińskiej 5. Desperatkę odwieziono, w stanie ciężkim do szpitala magicznego w Radogoszczu. Przyczyną tragicznego kroku — brak pracy.

O godzinie 1 w nocy w fabryce Widzewskiej Manufaktury przy ulicy Rokicińskiej 81 uległ wypadkowi robotnik 20-letni

Kazimierz Ketlik, zamieszkały przy ulicy Morawskiej 20. Ketlik pochwycony przez maszynę uległ

Czujny ples stróża browaru.

Nieudane włamanie do kasy.

Z Zawiercia donoszą: Wczoraj, około godziny 12 w nocy, stróż browaru hr. Renarda Józef Grzędą, usłyszał obok domu, w którym się mieści kasa szczekanie psa.

Podszedł bliżej i zauważył, że pies atakuje ukrytego pod schodami jakiegoś osobnika. Chcąc się upewnić, Grzędą zbliżył się do schodów.

W tym momencie padł strażnik i kula trafiła psa. Po chwili rozległ się drugi strzał skierowany do stróża. Tym razem kula ugodziła Grzędę w prawą rękę. Ramię Grzędą

począł krzyczeć. Ukryty pod schodami opryszek przesadził płót i uciekł. O wypadku natychmiast wiadomiono policję. Przybyli na miejsce wywiadowcy policji stwierdzili, że nieznani sprawcy zamierzali dokonać włamania do kasy.

Włamywaczy było dwóch: jeden, ukryty pod schodami domu, gdzie mieści się kasa, wyczekiwał odpowiedniej chwili, by włamać się do wnętrza domu; drugi oczekiwiał na umówiony znak współplamcy na ulicy. Z chwilą wytopienia pierwszego z nich przez psa,

obaj zbiegli.

Ponieważ ukryty pod schodami rzeźniczek był tylko w marynarce, zachodziło podejrzenie, że byli to złodzieje miejscowej obznajomieni bardzo dobrze z terenem i zakładem budynków.

Radjo-kącik

Plątek, 2-go marca.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.20 „Przebieg wyprawnictwa perjodycznego” omówi prof. Henryk Mościcki; 16.40 Odczyt p. t. „Kilka słów o sztuce sprzedawania”, wygłosi Gustaw Martens; 17.20 Odczyt p. t. „Malarska włoskie w dobie wczesnego renesansu”, odczyta „Giotto” (dział „Sztuka”), wygłosi dr. Marjan Ziel; 17.45 Koncert popołudniowy. Transmisja z łódzkiego; 19.05 Komunikaty; 19.15 Rozmaitości; 19.40 Odczyt p. t. „Ogrody dla dzieci w Ameryce i ogrody Jordanoowskie u nas”; 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki”, wygłosi prof. Niewiadomski; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej, w programie: „Messager Polonais” w języku francuskim; 22.00, 22.05 i 22.20 Komunikaty.
Łódź, 365,8 m. — 16.30 Muzyka operowa; 18.00 Muzyka romantyczna. Weber — „Oberon”, wiersz Schumann — „Symfonia b-dur op. 38”; od 22.15 cja tańca i muzyka taneczna.
Berlin, 483,9 m. — 21.00 Koncert mistrzów wczesnych; 22.30 Koncert.
Monachium, 535,7 m. — 16.00 Koncert; 18.30 Koncert zespołu mandolinistów; 20.00 „Eurymacha” opera romantyczna w 3 aktach Webera.

Ceny rynków łódzkich.

W dniu dzisiejszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła śmietankowego 6 1/2 do 7 zł, kg. masła osekłowego 5 — 5 1/2, kg. masła solonego do smażenia 4.40 — 4.80, m. del. jaj koszykowych 2.80—3.20, mendel. jaj koszykowych 2.50 — 2.70, kg. sera od 1.40 do 1.60, kg. twarogu 1.20 — 1.40, litr śmietany słoik 1.50 — 1.70, litr śmietany kwaśnej (zbieranej) — 2.20, litr mleka słodkiego 40 do 45 gr.

Drób: kura 5 — 9 zł, kaczka 4 — 8 zł, 10 — 15 zł, indyk 14 — 20 zł.
Ziemiopłody: kilogram ziemniaków 4 — groszy, kg. buraków 20 — 22 gr., kg. marchwi 25 groszy. Ziemiopłody w hurcie (cena za kg. — korzec) ziemniaki 14 — 15 zł, buraki 16 do 19 złotych, marchew 20 — 22 złotych.

Ogrodnictwo: kg. grochu polnego od 60 gr. 1.50, kg. fasoli 80 gr. do 1 zł, kg. bobu 70—80 gr., główka kapusty zwykłej 30 — 50 gr., główka kapusty włoskiej 50 — 80 gr., cebuli 70 do 1.10.

Owoce: kg. jabłek kompotowych 1 — 1.50, kg. jabłek do jedzenia 1.80 — 2.50 do 3 zł, suszonych gruszek do 3 zł, kg. suszonych gruszek 2 i pół do 3 zł, kg. suszonych grzybków 2 do 18 zł, sznurczek suszonych grzybków do 3 zł.

Ruch na rynkach mały.

ciężkiemu okaleczeniu ciała. Lekarz pogotowia odwiózł go do szpitala św. Józefa.

Dzisiaj o g. 7-ej rano na ulicy Piłkowskiej nr. 98 spadł z drabiny murarz 40 — niewiadomego nazwiska. Nieszczęśliwy uległ złamaniu podstawy czaszki wstrząsowi mózgu. W stanie bezładnym odwieziono go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

SPORT.

Ze światła 31-szy dzień.

Nareszcie publiczność dostrzegła, że ktoś się ukrywa pod Czerwonymi Morskami. To okazało się maska ukrytego sportowca — Aleksjonow, rodem z Petersburga. Dzięki swej wieloletniej służył w wojsku i technice tego atlety, którego walcem zwyciężył Zbyszko Czerwony, zwyciężył Zbyszko Czerwony w walce. Maska nie była maską, a maską, która nosiła na sobie maskę, która nosiła na sobie maskę, która nosiła na sobie maskę...

W 31 dniu turnieju walk mistrzostwo walczyły dalsze: 1) Rogenbaum Niemcy — (Warszawa). Rewanż na żądanie Zakrzewskiego kilka dni temu został podjęty. Walka została prowadzona w szybkim tempie i zgóry przesądzony. Rogenbaum w pierwszej chwili wziął się za sznur, a już w krótkim czasie zwyciężył Zakrzewskiego. Stopniowo i w swej ręce Rogenbaum, w 14-ej minucie udaje się zwycięzko.

2) Stanisław Zbyszko Cygan — Czerwona Maski.

Walka decydująca aż do rezultatu.

Dalsze wyniki turnieju.

I. L. K. S. I — Hasmona. 1) Kościński — Marek (1:1).

Kościński znajduje się obecnie w formie. Grając ze słabym przeciwnikiem zadowolony z siebie jest najlepszym graczem turnieju. Zwycięstwo jego w stosunku 2:0 należy zaliczyć do zwycięstw.

3) Janecki — Marek 21:10. Również Janecki grał bardzo dobrze i wygrał bez specjalnych trudności.

4) Radomski — Siewski 21:10.

Radomski mając w pierwszej rundzie przewagę, prowadził z różnicą 2:0, koniec gry przyniósł jednak zwycięstwo Radomskiemu wygraną 21:18.

II. Krusche Ender — Samson.

1) Waller — Cygler 21:9, 2) Waller H. — Lewkowicz 21:9, 3) Lis — Rapoport 21:13, 4) Eyzkowski — Cygler 21:9.

III. Stowarz. im. Słowackiego. Młodzież Polskiej 8. turnieju.

1) Kudrzycki — Kurzawa 2:0.

Tabela rozgrywek Ostatni.

Pod adresem klubów Łódzkiego Związku Podziemia, rozestala tabela II rundy podanej w całości: 15 lipca: Pogoń — Legia; 22 lipca: Legia, Warta — Śląsk; 29 lipca: Legia, Warta — IFC; 5 sierpień: Hasmona, Warta — IFC; 12 sierpień: Hasmona, Warta — IFC; 19 sierpień: Warta, Legia — IFC; 26 sierpień: Warta, Legia — IFC; 3 sierpień: Warta, Legia — IFC; 10 sierpień: Warta, Legia — IFC; 17 sierpień: Warta, Legia — IFC; 24 sierpień: Warta, Legia — IFC; 31 sierpień: Warta, Legia — IFC.

SPORT.

Ze świata stalowych bicepsów. 31-szy dzień turnieju walk francuskich w cyrku Staniewskich.

Nareszcie publiczność dowiedziała się, kto się ukrywa pod Czerwoną maską. Jak się okazało pod maską ukrywał się znany atlecieta nietylko w Polsce, lecz w całej Europie — Aksjonow, rodem z Kijowa. Nieraz mieliśmy możność słyszeć lub czytać o sile i technice tego atlety, którego w dniu wczorajszym zwyciężył Zbyszko po długiej i efektownej walce. Maska niezadowolony z takiego wyniku zażądał rewanżu twierdząc, że maska którą nosi na głowie bardzo mu podczas walki przeszkadzała. Zbyszko walkę „bezmaskową” przyjął. W dniach najbliższych nastąpi to ciekawe spotkanie.

W 31 dniu turnieju walk francuskich o mistrzostwo walczyły dalsze 3 pary: 1) Rogenbaum Niemcy — Zakrzewski (Warszawa). Rewanż na żądanie Zakrzewskiego, który kilka dni temu został pokonany przez Rogenbauma. Walka dość interesująca prowadzona w szybkim tempie. Wynik był zgóry przesadzony. Rogenbaum od pierwszej chwili wziął się szczerze do pracy i już w krótkim czasie zupełnie zmęczył Zakrzewskiego. Stopniowo inicjatywę bierze w swe ręce Rogenbaum, któremu też w 14-ej minucie udaje się zwyciężyć Zakrzewskiego.

2) Stanisław Zbyszko Cyganiewicz — Czerwona Maska. Najważniejsza walka decydująca aż do rezultatu. Naj-

ciekawsze spotkanie obecnego turnieju. Walka ta stała na wysokim poziomie i dzięki Zbyszko, który jak wiadomo jest mistrzem w tego rodzaju walkach. Od pierwszej chwili Zbyszko przystępuje do ofensywy i stara się Maskę osłabić. Maska zaczyna uciekać poza dywan. Dopiero na skutek interwencji publiczności Maska trzyma się środka. Zbyszko ciągle atakami zmusza Maskę do energicznej obrony. Do 20 minut tempo błyskawiczne i stała przewaga Zbyszka. Po przerwie publiczność z zapartem oddechem śledzi przebieg walki i stale dopinguje Zbyszka okrzykami. Zbyszko dopiero w 24 minucie przygniósł do dywanu całym swym ciężarem Maskę. Entuzjazm wśród publiczności nie bywał.

3) Wildman (żyd. zapaśnik) — Swaton (Czechosłowacja). Walka dwóch ciężkich atletów była nadzwyczaj ruchliwa. Ładna ta walka trwała bardzo krótko i już w 7 minucie zwyciężył Wildman, który z dnia na dzień coraz lepiej walczy. Na 32 dzień turnieju o mistrzostwo wylosowano następujące 3 pary: 1) Stojkicz — Zakrzewski (decydująca); 2) Rogenbaum — Barsow; 3) Stanisław Zbyszko Cyganiewicz — Wildman. M. J-ski.

Na drewnianym stole.

Dalsze wyniki turnieju o mistrzostwo Łodzi.

I. L. K. S. I — Hasmona 1 i 6:2. 1) Kościelski — Marek 13:21, 21:17 (2:0). Kościelski znajduje się obecnie w słabszej formie. Grając ze słabym przeciwnikiem zmuszony był zadowolić się wynikiem remisowym. 2) Brzeski — Kahan 21:16, 21:15 (2:0). Brzeski meczem wczorajszym dowiódł, że jest najlepszym graczem w drużynie czerwonych. Zwycęstwo jego z Kahanem w stosunku 2:0 należy zaliczyć do sukcesu. 3) Janecki — Marek 21:10, 21:15 (2:0). Również Janecki grał bardzo ładnie; obie partie wygrał bez specjalnego wysiłku. 4) Radomski — Szewski 21:23, 21:18 (1:1). Radomski mając w pierwszej partii przewagę, prowadził z różnicą kilku punktów, koniec gry przyniósł jednak 21:23. Druga partję Radomski wygrał w stosunku 21:18.

2) Chojnacki — Kaczmarek 21:15, 21:10 (2:0). 3) Lenart — Kazimierski 21:15, 21:17 (2:0). 4) Stolarski — Gruszczyński 21:9, 22:20 (2:0). IV. Sekcja Młodzieży Rzem. — Unioń 2:6. 1) Frencoł — Klainert 10:21, 15:21 (0:2) 2) Chmielecki — Jesse 22:20, 18:21 (1:1). 3) Sikora — Durka 15:21, 20:22 (0:2). 4) Kwaśniewski — Stotka 10:21, 21:18 (1:1). Na dzień dzisiejszy wylosowano następujące cztery drużyny: I. L. K. S. I — Hasmona II II. L. K. S. II — Y. M. C. A. II III. L. Geyer — Y. M. C. A. I IV. I Gimnazjum Męskie żyd. — Unioń. M. J-ski.

Niedzielne mecze piłkarskie.

W przyszłą niedzielę L. K. S. — W. K. S.?

L.K.S. spotka się z W.K.S. o godz. 11-ej rano względnie z innym łódzkim klubem. Turcy szukają się z Uniońem o godz. 2.30 po poł na boisku DOK. IV. Wyborom sportu a szczególnie piłka nożna przedcień nie przeszkadza.

Tabela rozgrywek II rundy gier Ligi P. Z. P. N. Ostatnie mecze w listopadzie.

Pod adresem klubów Ligowych Liga P. Z. P. N. zesłała tabelę II rundy, którą poniżej podajemy w całości: 15 lipca: Pogoń — Legia; 22 lipca: Wisła — Legia, Warta — Śląsk, Turycy — Czarni IFC. — LKS., Hasmona — Warszawianka; 29 lipca: Pogoń — Turycy, Polonia — Warszawianka, LKS. — Czarni, Ruch — Wisła, TKS. — IFC., Hasmona — Legia; 5 sierpień: Hasmona — Ruch, Cracovia — TKS., Legia — IFC., Czarni — Warszawianka; 12 sierpień: LKS. — Hasmona, Wisła — Turycy, Czarni — Śląsk, Pogoń — TKS., Warszawianka — Warta, IFC — Polonia; 15 sierpień: Pogoń — Warszawianka, Hasmona — Turycy, Ruch — LKS., Polonia — Cracovia, IFC. — TKS., Legia; 19 sierpień: Czarni — Warta, Legia — Ruch, Polonia — Hasmona, Śląsk — Cracovia, Turycy — TKS., Wisła — Warszawianka, Warszawianka — Ruch, LKS. — Wisła, TKS. — Hasmona, IFC. — Pogoń, Warta — Turycy; 1 listopada: Pogoń — Hasmona, Warszawianka — Ruch, LKS. — Wisła, TKS. — Hasmona, IFC. — Pogoń, Warta — Legia, IFC. — Śląsk, Cracovia — LKS.; 11 listopada: Polonia — Ruch, Warta — TKS.; 12 listopada: Cracovia — Pogoń, LKS. — Czarni — Hasmona, Ruch — Tu-

ryści, Polonia — Warta, Śląsk — Warszawa wianka; 16 września: Wisła — TKS., Hasmona — Cracovia, IFC. — Ruch, Polonia — Legia; 23 września: Czarni — Wisła, Cracovia — Polonia, Legia — Turycy, LKS. — TKS., Śląsk — Hasmona, Warta — Pogoń; 30 września: Pogoń — Czarni, Ruch — Warta, Polonia — Wisła, Turycy — Cracovia, Śląsk — IFC.; 7 października: Wisła — IFC., Pogoń — Polonia, Turycy — LKS., Warszawianka — Cracovia, TKS. — Śląsk, Ruch — Czarni, Warta — Legia; 14 października: Hasmona — IFC., Legia — Cracovia, Warta — Wisła, Śląsk — Polonia, TKS. — Ruch, Turycy — Warszawianka; 21 października: Pogoń — Wisła, Turycy — Polonia, Cracovia — Warta, Warszawianka — LKS., Ruch — Śląsk, TKS. — Czarni; 28 października: Czarni — Cracovia, Warszawianka — Ruch, LKS. — Wisła, TKS. — Hasmona, IFC. — Pogoń, Warta — Turycy; 1 listopada: Pogoń — Hasmona, Warszawianka — TKS., Wisła — Śląsk, IFC. — Warta; 4 listopada: Czarni — Legia, IFC. — Śląsk, Cracovia — LKS.; 11 listopada: Polonia — TKS., Ruch — Pogoń, IFC. — Warszawianka, Hasmona — Warta.

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Łodzi w ping-pong.

Na dni 3 i 4 marca r. b. wylosowano następujące drużyny, które staną do zawodów ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi. Mecze odbędą się w sali Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej 111. Sobota, dnia 3 marca od godz. 4—8 wiecz. 1) Krusche Ender — Hasmona II, 2) IMCA I. — Krusche Ender, 3) LKS. II. — Gimnazjum Spoleczne, 4) Hasmona I. — I. Gimnazjum Męskie żydowskie, 5) II. Gimnazjum Męskie żydowskie — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, 6) TUR. — Gimnazjum Brauna, 7) Sekcja Młodzieży Rzemieślniczej — Krusche Ender, 8) Unioń — Samson.

Niedziela 4 marca od godz. 12 — 4 po poł. 1) Unioń — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, 2) Oratorjum — Sokół, 3) Gimnazjum Spoleczne — Sekcja Młodzieży Rzemieślniczej, 4) Krusche Ender — LKS. II., 5) IMCA. II. — LKS., 6) Krusche Ender — Gimnazjum Brauna, 7) Stowarzyszenie im. Słowackiego — Towarzystwo Szerzenia Oświaty i Wiedzy I., 8) Krusche Ender — Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy II. Równocześnie wylosowano następujące drużyny, które rozegrają zawody w sali L. Gevera ul. Piotrkowska 295 w dniach 5, 6, 7, 8 i 9 marca r. b.

Lekkoatletka Czerwonych zasilila barwy Polonii.

Łódź dotychczas posiadała prawdziwą sportsmenkę która wybila się na czoło w kobiecej lekkoatletyce. Dziś Kobielska nalezy do ekstra klasy i obecnie opiekuje się nią Klumberg, trener PZLA. na kursie

olimpijskim w Warszawie. Obecnie dowiadujemy się, że Kobielska jako studentka zasilila szeregi warszawskiej Polonii w której bierze już czynny udział.

Pierwszy robotniczy bieg propagandowy na przełaj w Łodzi.

Zapisy przyjmuje komitet. Łódź robotnicza żywo obecnie zajmuje się ruchem sportowym. Rok 1928 w sporcie robotniczym będzie rokiem pracy twórczej a przedewszystkiem propagandowej. Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy popierany przez organizacje pokrewne, a szczególnie robotnicze pracuje z zapałem i siłą. Obecnie dowiadujemy się, że przy związku tym powstał wydział lekkoatletyczny na którego czele stanął p. Zveumnt Rabalski dotych-

czasowy sekretarz ŁOPN. Wydział ten urzadzony w dniu 4 marca b. r. I-szy w Łodzi robotniczy propagandowy bieg na przełaj na dystansie około 3 km., dla klubów zrzeszonych w RSKO. Bieg odbędzie się na Polesiu wdzewskim. Zgłoszenia przyjmują już komitet. Pożądanym byłoby, by podobne propagandowe biegi czy też zawody organizowane przez komitet dostępne były dla wszystkich klubów oraz robotników niezrzeszonych.

GIEŁDA.

NOTOWANIA ZIOTEGO POLSKIEGO Londyn za 1 funt szterl. 43.45. Za 100 zł.: Zurich 58.25, Berlin 46.75 — 47.15, wypłaty telegraficzne na: Warszawę i Katowice 46.90 — 47.10. Wiedeń czeki 79.42 — 79.70, Praga 378.60.

GIELDY ZAGRANICZNE.

N. York 4.87 27/32, Holandia 12.12 9/16, Francja 124.02, Belgia 35.01 i pół, Włochy 92.21, Niemcy 20.42 7/8, Szwajcaria 25.34 1/4, Danja 18.21, Szwecja 18.17 1/8, Helsingfors 193.65, Praga 164.68 Wiedeń 34.62, Warszawa 43.45.

Paryż, Londyn 124.02, N. York 25.41 3/4, Szwajcaria 48.9.25. Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.46 — 57.60, czek na Londyn 25.—, wypłaty telegraficzne na: Berlin 122.237 — 122.543 Warszawa 57.42 — 57.56.

Nowy York. Dewizy. Londyn 4.87 13/16, Paryż 3.93 i pół, Berlin 23.88 3/4, Wiedeń 14.12, Warszawa 11.35. Uwaga: Giełd bawelnianych nie otrzymano.

Złote uśmiechy fortuny. Wygrane dolarówki.

W dzisiejszym ciągnięciu dolarówki główna wygrana 40.000 dolarów padła na Nr. 529.330. 8.000 dolarów na Nr. 82.356. 3.000 dolarów na Nr.: 150.885, 33.552, 451.133. 1.000 dolarów na Nr.: 880.895, 775.497, 446.189, 542.510, 194.740. 500 dolarów na Nr.: 416.445, 73.473, 793.042, 560.059, 535.074, 772.338, 727.433, 230.707, 281.015, 260.315. 100 dolarów na Nr.: 867.096, 963.079, 155.015, 459.605, 746.642, 559.649, 50.990, 336.297, 492.010, 704.351, 182.639, 413.835, 827.544, 843.095, 540.366, 790.051, 482.457, 458.379, 889.916, 53.583, 210.726, 217.782, 229.983, 179.147, 887.502, 426.902, 167.397, 697.338, 293.660, 939.784, 192.399, 635.166, 710.745, 995.115, 99.194, 309.732, 843.343, 254.450, 890.957, 951.943, 441.990, 995.033, 183.170, 330.364, 756.463, 540.042, 881.910, 856.985, 995.127, 925.377, 384.044, 136.447, 86.103, 594.120, 119.627, 581.100, 765.416, 397.978, 768.804, 573.934, 608.871, 530.275, 313.525, 936.959, 687.235, 622.569, 971.910, 655.788, 358.932, 613.185, 403.622, 68.190, 30.979, 501.525, 949.998, 550.745, 390.993, 556.585, 190.978, 176.084. Następane ciągnięcie dolarówki dnia 1 maja.

Ciekawym faktem jest, że w chwili obecnej suma nieodebranych wygranych wynosi 75.000 dolarów.

Z tego największa wygrana 40.000 dolarów już od dwu lat czeka na odbiorcę. Za 3 lata przejdzie ta suma bezpowrotnie na własność skarbu, gdyż w myśl przepisów, nieodebrane w ciągu lat 5-ciu premje wracają do skarbu państwa.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym słabszą tendencją miały Londyn i Włochy, zyskał zaś na kursie Wiedeń, pozostałe utrzymane bez zmiany. Zapotrzebowanie było większe i zostało pokryte przez Bank Polski z drobnym udziałem banków prywatnych. Na giełdzie żądano za dolara 6.88 — 20 proc. ogólnej sumy można jednak dać odinków drobnych 1 i 2 dolarowych, a w obrotach prywatnych notowano dolary 6.88 i jedna czwarta. Złoto możliwe 4.67 i trzy czwarte — w placeniu.

ZNIŻKA DOLARÓWKI.

W obrotach prywatnych przed giełdą robione 5 proc. Pożyczka Premjowa Dolarowa po 67. — Na giełdzie słabszą tendencją miały 10 proc. Pożyczka Kolejowa oraz Dolarówka, ta ostatnia straciła wskutek ciągnięcia jakie miało miejsce. Dla listów zastawnych tendencja niejednorodna 4 i pół proc. listy ziemskie oraz 5 proc. miejskie niżowały, 8 proc. ziemskie utrzymane, a zyskały na kursie 8 proc. miejskie. Obligacje bez zainteresowania. Drobne transakcje niekwalifikujące się do notowań zrobiono 5 proc. listami m. Piotrkowa po 73.50 i 10 proc m. Siedlec po 81.75, a za 6 proc. Pożyczkę Dolarowa żądano 84.50.

POPRAWA NA RYNKU AKCYJNYM.

W obrotach rannych, które ostatnio były minimalne dokonano znaczniejszych ilości transakcyj pod tym znakiem rozpoczęła się też giełda, na której obserwowaliśmy żywe zainteresowanie zarówno ze strony kulis, jak i banków. W dniu wczorajszym przyczyniła się do tego większa ilość gotówki, jaką odczuwano po ultim ubiegłego miesiąca, które przeszło stosunkowo bardzo gładko i liczne tylko banki miały poważniejsze wypłaty w złotych, reszta zaś mogła lokować wolną gotówkę czy to w akcjach, czy to w dewizach. Największe zainteresowanie przypadło na grupę metalurgiczną, przedewszystkiem zaś Starachowice, które osłabły poważnie zwiększyły. Z grupy bankowej chętnie nabywano Bank Polski i w połowie zebrania żądano za niego 150, jednak do transakcji po tym kursie nie doszło. — Mocniejszą również tendencję miał Bank Związku Spółek zarobkowych, pozostałe zaś przy obrocie małych były utrzymane.

NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ ZASTÓJ.

Warszawa 2 marca. — Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica kongr. go. próby (51.75) żyto kongres. 40.95, rzepak zimowy (93.00), ps. próby 74.00, groch victoria pg. próby (95.00), otręby pszenne 28.50 — (27.15). Ceny orientacyjne parvitet wagon Warszawa, ustalone przez Komisję Notowań na towary, które nie dokonano na giełdzie transakcyj. Jeczmięca browarowy 40.50 — 42.00, owies 39.00 — 40.00, mąka pszenna warszawska, lubelska i kresowa 4/0 A. 82.00 — 85.00, mąka pszenna 4/0 74.00 — 77.00, mąka żytnia pyłkowa 65 proc. 57.00 — 59.00. Podaż mała. Obroty małe.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Miejski Kinematograf Oświatowy. Zmartwychwstanie.
Dla młodz. — Pechowy sportowiec.
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Apollo” — Mogiła nieznanego żołnierza
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Casino” — Niewolnicy carskiego knuta
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Czary” — Tajemnica Doktora Bazylego.
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Corso” — Płonąca granica
 Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

„Dom Ludowy” — Nad brzegami Gangesu
 Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Grand-kino” — „Czarna Venus”

„Luna” — kino nieczynne.

„Mimoza” — Czerwona Tancerka

„Nowości” — Strzał w operze paryskiej.

„Odeon” — „Markita
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Resursa” Dusze dziecięce oskarżają was

„Splendid” — Księżna Luiza Koburska
 Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych Chłopczyca (Półdziewica)
 Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9.30 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

„Spisek Carowej” grany będzie w dalszym ciągu dziś (piątek) oraz jutro i w niedzielę wieczorem. Dziś ceny popularne (od 50 gr. do 6 zł.), jutro — niższe (od 75 gr. do 8 zł.).
 „Moralność pani Dulskiej” ukaże się jutro o godz. 4 po południu po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro o godzinie 9 wieczorem odbędzie się ostatnie dwa występy znakomitej artystki Teatru Narodowego w Warszawie Miecz. Cwiklińskiej w jej popisowej kreacji adwokata w spółnicy w komedji Verneuilła „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie do niedzieli włącznie o godz. 8.20 wieczorem efektowny melodramat osnuty na fcie wojen Napoleońskich, „Wiarusy sztabarów Francji”. Bilety do nabycia w kasie teatru.

„KRYSIA LEŚNICZANKA” W SALI GEYERA.

W sobotę i niedzielę odbędzie się w sali Geyera nieodwołalnie 3 ostatnie przedstawienia „Krysi Leśniczanki”, która w zeszłym tygodniu zamknęła okienko kasy na kilka godzin przed przedstawieniem. Bilety wcześniej do nabycia od godz. 5 po poł. do 7 wieczorem.

PORANEK MUZYCZNY TOW. MUZ. IM. CHOPINA.

W niedzielę, dnia 4 marca, o godz. 12-ej i pół w południe w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej odbędzie się 5-ty z kolei poranek muzyczny Tow. Muz. im. Chopina

Przyszły król Jugosławji.



Następca tronu Jugosłowiańskiego księżę Piotr, według najnowszego zdjęcia.

WIELKI KONCERT BRACI GIMPEL.

Jak już podaliśmy w poniedziałek, dnia 5 b. m. odbędzie się w sali Filharmonij koncert braci Bronisława i Jakóba Gimpel.
 Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”

Dziś wielka premiera p. t. „Uśmiech z Wiednia” z udziałem gościnnie występujących: znakomitej pianistki wiedeńskiej Toni Schütz, doskonałej artystki teatrów lwowskich i warszawskich Haliny Rapackiej oraz pp. Popielewskiej, Runowieckiej, Talarico, Bolcia Kamińskiego, Gustawa Cybulskiego, S. Laskowskiego, Nowosielskiego, Sielńskiego oraz zespołu baletowego z primabala. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarom na czele.

„SZOPKA POLITYCZNA” W TEATRZE KAMERALNYM.

Dzisiaj zatem o godz. 6-ej po południu odbędzie się w Teatrze Kameralnym pierwsze przedstawienie „Szopki politycznej”, zrealizowanej pod reżyserją art. Gustawa Cybulskiego.
 Nadal odbywać się będą codziennie dwa przedstawienia: jedno o godz. 6-ej, drugie o 7-ej wiecz. w niedzielę o godz. 12-ej i 1-ej w poł.

PRYBULSKI

choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalni. Zawadzka nr. 1.

Dr. P. BRAUN

Poludniowa 23
 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 wiecz.

Teatr lit. artystyczny



w lokalu kinoteatru „Luna”

Dzisiaj i codziennie!!

Gościnne występy niezrównanej pianistki wiedeńskiej TONI SCHÜTZ oraz znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich HALINY RAPACKIEJ

Program Nr. 13 p. t.

„Uśmiech z Wiednia”

quodlibet w 16 częściach pióra dr. Pietraszka, Roma, Nela, Sygietyńskiego, Własta i innych, muzyka T. Sygietyńskiego H. Hossona, Lidauera i innych.

Udział biorą: pp. Czesława Popielewska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, Tonni Schütz, Serafina Talarico, G. Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, Stefan Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielanski oraz zespół baletowy z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eug. Wojnarom na czele w składzie: M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, Z. Liszewskiej i K. Palczyńskiej.

- 1) Nowosielski się zbuntował, 2) Piast i Rzepicha w Łodzi, 3) Iwonka, 4) Halina Rapacka, 5) Rozkosz grzechu, 6) Toni Schütz, 7) Złote serduszek księcia, 8) Pugilares, 9) W Łodzi-niel, 10) Panna Polonia, 11) Włoski tercet braci Calabraci, 12) Żywy ksylofon, 13) Bolcio Kamiński, 14) Poplątana sytuacja, 15) Toni Schütz, 16) Uśmiech z Wiednia.

Zapowiadają: Walery Jastrzębiec i Bolcio Kamiński.

Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i G. Cybulski. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Dekoracje art. mal. S. Frasiaka. Tańce i ewolucje układu bal. E. Wojnar. Koncertmistrz: W. Lidauer. Codziennie 2 przedstaw. o godz. 7.45 i 10 wiecz., w niedzielę i święta 3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.



Markita

Ostatnie 3 dni!

Po raz 1-szy w Łodzi

Dramat życiowy, ulicznej śpiewaczki i wielkiego księcia rosyjskiego w 8-miu aktach. **Obraz ilustrowany śpiewami.**
 W ROLACH GŁÓWNYCH:

Jean Angelo Marie—Louise Iribe

Nad program: Szampańska FARSA w 2 częściach.



Sensacja! Ostatnia produkcja 1927—28 r. p. t.

Płonąca granica

Sensacyjny dramat w 10 akt. z udziałem oryginalnych plemion Indian oraz niezliczonymi stadami bawołów (dotąd na ekranach niewidzianych.) W roli głównej:

Willam Boyd, Buffalo Bill, Coghland Jim

Nad program: FARSA w 2-ach aktach:

Ostatnie 3 dni!

Po raz 1-szy w Łodzi.

Cena prenumeraty:

W Łodzi	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.30
Zagranicą	8.50
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie	zł. 7.10
Od domu	40 gr.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-lamowy (strona 4-lamowa)	4
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwycajne	6
Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.	

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku. **Piotrkowska 294, tel. 72-89** przy przystanku tram. pabianickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote.
 -:-: Wizyty na miesiąc. -:-: Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne.
 W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81
 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
 Przyjmuje 12—2 i 5—7

Włosów

wypadanie, łupież, łysienie uszu. „E-sencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z kognitkami). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gąseckiego, ul. Freta nr. 16.



PROSZEK KOGUTEK

DLA DOROSŁYCH
 USUWA NAJOPORCZYWSZY **BOL GŁOWY**

CHOROBY PŁUC

Grudlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nierobnie różnicy dla płci, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lekarzy: „BALSAM THIOCOLAN-AGE”** który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza. **Sprzedają apteki.**

Doktor

H. Wołkowy
 Zachodnia (Cegielniana) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 1—2 i 4—5 w niedz i święta 11—1. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. H. GUBI

Cegielniana — tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia. Przyjmuje od 8—10 i 5—7.

Ontała noczyńska niszcz...

Nr. 54.



numer pojedynczy 20 gr.

Ostre

(Od własnego korespondenta) Warszawa, 3. 3. — Władze państwa energicznie dostrzegają i wstrząsają nad nadzwyczajnymi wyborami między innymi głównymi kandydatami. **ostre pogotowie** policji w całym państwie. Politycy w służbie po 12 godzin na dobę. Wszelkie nadzwyczajne zdarzenia będą również wszyscy funkcjonariusze biurowi.



antor drukarni Bolesława Fr...
 obnicy, po steroryzowaniu...
 atolickiego (25). Policja stw...
 Bałuty i przeprowadza ene...

Ajera przen...



ad węgierski kazał wbrew zale...
 rzymać na stacji pogranicznej...
 stracji widzimy robotnik...